



Jest pamięć o ludziach

«Po opracowaniu tysiąca spraw kryminalnych poczułam potrzebę opowiedzenia o tych ludziach» – mówi Tetiana Samsoniuk, autorka książki «Jeńcy września 1939», której prezentacja odbyła się w Równem.

24 lutego w Rówieńskim Obwodowym Muzeum Krajoznawczym zgromadziło się wiele osób. Na prezentację przyszli przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Łucku, pracownicy Muzeum, Państwowego Archiwum Obwodu Rówieńskiego, Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Obwodzie Rówieńskim, naukowcy, krajoznawcy oraz dziennikarze. Pierwsza promocja książki w Równem odbyła się 17 lutego, w telewizji «РТБ» podczas programu «Один на один» («Jeden na jeden») poświęconego stosunkom polsko-ukraińskim.

Tetiana Samsoniuk – doktor nauk historycznych, główny specjalista Działu Udostępniania Informacji z Dokumentów Państwowego Archiwum Obwodu Rówieńskiego. Od wielu lat bada losy represjonowanych Polaków. W 2015 r. obroniła pracę doktorską na temat «Polacy Rówieńskiego w warunkach stowienia sowieckiego reżimu totalitarnego (1939–1941)».

W listopadzie 2014 r. autorka zadzwoniła do redakcji «Monitora Wołyńskiego» i zaproponowała prowadzenie rubryki «Ocaleni od zapomnienia», w której ukazywałyby się szkice biograficzne o losach Polaków represjonowanych przez sowiecką

machinę. Przekazując materiały do druku Tetiana Samsoniuk powiedziała, że: «nie ma pamięci o Polakach lub Ukraińcach, jest pamięć o ludziach». Miała nadzieję, że informacje o bohaterach tej rubryki i tragicznych chwilach z ich życia, pomogą bliskim poznać dalsze ich losy i być może uda się kogoś odnaleźć. Zdaniem zespołu redakcyjnego MW to, co robi autorka tej książki, można nazwać dyplomacją ludową.

Tetiana Samsoniuk powiedziała, że rozpoczynając badania poświęcała czas różnym grupom narodowościowym obwodu rówieńskiego, wobec których prowadzono represje: «Z tysiąca spraw kryminalnych, opracowanych przeze mnie, 700 dotyczyło Polaków, 250 – Ukraińców i 50 – Żydów». Oprócz MW autorka pisze również do gazety «Рідний край» («Ojczysty kraj»), która ukazuje się w Hoszycz i tam publikuje teksty o represjonowanych Ukraińcach pochodzących z terenów obecnego regionu hoszyczńskiego. «Opracowałam najpierw sprawy Żydów i Ukraińców. Ale spraw kryminalnych wobec Polaków sporządzonych w latach 1939–1941 było o wiele więcej, były one różnorakie i można je było podzielić na grupy tematyczne. To przykuło moją uwagę,

Є пам'ять про людей

«Опрацювавши тисячу кримінальних справ, я відчула потребу розповісти про цих людей», – каже Тетяна Самсонюк, авторка книги «Полонені вересня 1939-го», презентація якої відбулася в Рівному.

24 лютого в Рівненському обласному краєзнавчому музеї булолюдно. На презентації зібралися представники Генерального консульства РП у Луцьку, працівники музею, Державного архіву Рівненської області, Архіву управління СБУ в Рівненській області, науковці, краєзнавці та журналісти. Насправді вперше в Рівному авторка представила книгу 17 лютого в ефірі передачі «Один на один» на телеканалі РТБ, присвяченої польсько-українським стосункам.

Тетяна Самсонюк – кандидат історичних наук, головний спеціаліст відділу використання інформації документів Державного архіву Рівненської області. Вже багато років вона досліджує долі репресованих поляків. У 2015 р. захистила дисертацію на тему «Поляки Рівненщини в умовах становлення радянського тоталітарного режиму (1939–1941 рр.)».

У листопаді 2014 р. вона зателефонувала у редакцію «Волинського монітора» і запропонувала започаткувати рубрику «Повернуті із забуття» для публікації біографічних нарисів про поляків, які зазнали репресій із боку радянського тоталітарного режиму. Передаючи матеріа-

ли для розміщення в нашій газеті, Тетяна Самсонюк сказала: «Немає пам'яті про поляків або українців, є пам'ять про людей». Вона сподівалася, що інформація про репресованих осіб та трагічні сторінки їхнього життя допоможе близьким дізнатися більше про їхні долі або, можливо, відшукати когось із рідних. На думку редакційного колективу, те, що робить авторка цих досліджень, є народною дипломатією.

Тетяна Самсонюк розповіла, що починала вона із дослідження репресій щодо усіх національних груп, які проживають на території Рівненської області: «Із 1 тис. кримінальних справ, які я опрацювала, 700 стосувалися поляків, 250 – українців і 50 – євреїв». Окрім нашого видання, авторка дописує до газети «Рідний край», що виходить у Гощі, де публікує тексти про репресованих українців, вихідців із Гощанського району. «Спочатку я дослідила справи євреїв та українців. Проте статистично в 1939–1941 рр. кримінальних справ стосовно поляків було набагато більше, вони різнопланові і їх можна поділити на тематичні групи. Це привернуло мою увагу, і далі я почала працювати вже в цьому руслі».

70-та річниця рееміграції
волинських чехів

70. rocznica powrotu Czechów
wołyńskich do Ojczyzny



сторінка 3

Хранитель дієцезіяльного
музею в Луцьку

Kustosz muzeum diecezjalnego
w Łucku



сторінка 4

Буккросинг польських книг
для дітей

Bookcrossing polskiej książki
dla dzieci



сторінка 8

...а в черзі тільки чоловіки

...а w kolejce sami mężczyźni



сторінка 10

Безкоштовне навчання
для іноземців

Bezpłatne studia
dla cudzoziemców



сторінка 12

str. 1 więc zaczęłam pracować nad tym tematem». Już w grudniu 2014 r. na łamach MW ukazały się szkice poświęcone lekarzowi wojskowemu Janowi Gajkowi oraz agentce wywiadu Helenie Bańkowskiej. Pierwszy tekst autorka poprzedziła słowami, że: «Rubryka «Ocaleni od zapomnienia» ma stać się swoistym upamiętnieniem obywateli II RP, którzy w latach 1939–1941 przeżyli piekło radzieckich tortur». W 2015 r. ukazał się cykl publikacji o żołnierzach Wojska Polskiego, którzy we wrześniu 1939 r. trafili do niewoli radzieckiej lub niemieckiej. Autorka opracowała te teksty według akt radzieckich organów ścigania, przechowywanych obecnie w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego oraz w Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Obwodzie Rówieńskim.

Помysł wydania książki pojawił się praktycznie od razu po ukazaniu się pierwszych publikacji w rubryce «Ocaleni od zapomnienia». Należało jedynie znaleźć źródło dofinansowania. Pomógł nam w tym Konsulat Generalny RP w Łucku.

Na książkę złożyły się teksty o Polakach – jeńcach wojennych opublikowane w ramach tej rubryki w 2015 r. Zespół redakcyjny MW przereagował teksty gazetowe, odpowiedzialny był również za tłumaczenia, korektę, układ książki oraz łamanie tekstu.

Podczas promocji autorka wskazała, że książka oparta jest na trzech składnikach: «Pierwszy – naukowy, dlatego że na początku podano artykuł naukowy, w którym mówi się o strukturze obozu, o tym, jak się pojawił, o wydarzeniach mających miejsce w nim. Drugi – dokumenty potwierdzające informacje podane w szkicach. Trzeci – emocjonalny, dlatego że żaden opisywany los nie pozostawił mnie obojętną. Po opracowaniu tysiąca spraw kryminalnych poczułam potrzebę opowiedzenia o tych ludziach, wyniesienia ich na prosceńium historii. Chciałam pokazać ludzi, którzy w jednej chwili stracili rodzinę, poszli na wojnę, pozostali bez Ojczyzny, która została podzielona pomiędzy Niemcy a ZSRR. Nie zatracili jednak godności człowieka i poczucia przynależności do swojego narodu, co cały czas udowadniaли swoim zachowaniem w obozach, w rozmowach i modlitwach».

Losy 19 jeńców wojennych przedstawiono w dwóch językach, polskim i ukraińskim. Teksty uzupełniono zdjęciami i dokumentami.

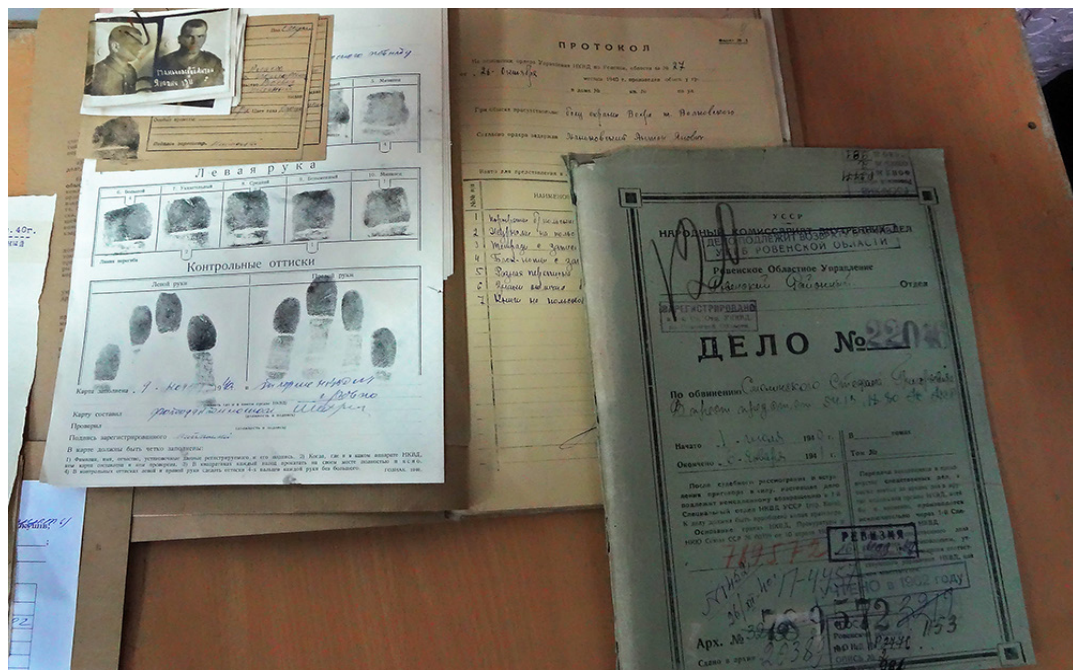
Redakcja i autorka rozumieją, że w tekstach mogą znaleźć się nieścisłości ze względu na subiektywność źródeł, stworzonego przez sowieckiego funkcjonariusza, przed którym stało zadanie – obarczyć ofiarę winą.

Autorka opowiedziała zgromadzonym o losach niektórych bohaterów rubryki, zwłaszcza o Karolu Bielakowie, Joachimie Ludwiku Kubickim, Mieczysławie Kwiatkowskim, Tadeuszu Lechowiczu i Cyprianie Liberze.

Prawie każdy szkic biograficzny w książce kończy się słowami: «Dalsze losy pozostają nam nieznane». Dzięki publikacjom w gazecie udało się nam poznać losy dwóch jeńców. Szkic o Karolu Bielakowie opublikowaliśmy w gazecie w lutym 2015 r., a już w kwietniu otrzymaliśmy na pocztę redakcyjną list od Barbary Raszczysz z Polski, która знаła go osobiście. Przedstawiła dalsze dzieje Karola Bielakowa – łagry, więzienia, ucieczki, szlaki wojenne. Szczególnie cenne było dla nas udokumentowanie jego drogi życiowej zdjęciami, kopiami dokumentów i odznaczeń wojskowych. Dzięki temu, spośród bohaterów książki, najwięcej wiemy o Karolu Bielakowie.

Los Cypriana Libery różni się od losów pozostałych jeńców, dlatego że trafił on nie do radzieckiej, lecz do niemieckiej niewoli. Po ucieczce wrócił do Huty Stepańskiej, gdzie mieszkała jego rodzina (obecnie rejon kostopolski w obwodzie rówieńskim na Ukrainie). Tu został aresztowany i następnie skazany na pięć lat niewoli w obozie pracy. Związek Radziecki opuścił wraz z Armią Andersa. Znaleźliśmy informację o tym, że zginął 17 maja 1944 r. w bitwie o Monte Cassino.

«Tetiana Samsoniuk wyciąga tych ludzi ze statystyk i pokazuje nam ich losy» – powiedział konsul Marek Zapór. Podziękował również autor-



ce i redakcji za wysiłek, włożony w to opracowanie.

Recenzent wydania Wołodmyr Marczuk, doktor nauk historycznych, starszy wykładowca Katedry Historii im. M. P. Kowalskiego Uniwersytetu Narodowego «Akademia Ostrogska», zwrócił uwagę na to, jak emocjonalnie Tetiana Samsoniuk opowiada o każdym z bohaterów książki oraz podkreślił, że autorka we współpracy z redakcją pracują nad tym, żeby nawet po opublikowaniu szkiców dowiedzieć się czegoś więcej o losach byłych jeńców.

Przewodniczący grupy naukowo-redakcyjnej «Zrehabilitowani przez historię. Obwód rówieński» Andrij Żywiuk podziękował Tetianie Samsoniuk jako pracownikowi archiwum za pomoc, której ona ciągle udziela zespołowi pracującemu nad tym wydaniem. Zaznaczył, że w sześciu tomach ukazały się nazwiska 14314 zrehabilitowanych osób represjonowanych przez reżim sowiecki. Znajdziemy wśród nich nazwiska 918 Polaków, których dotknęły represje w latach 1939–1941, a następnie w 1944 i później. Obecnie trwają prace nad siódmym tomem, czyli ta lista będzie się powiększała.

«Chcę podziękować autorce za to, że zajęła się tym trudnym tematem. Jest to praca bardzo cenna, również dlatego, że Tetiana Samsoniuk jest historykiem od historii, a nie od polityki. Służy to obu naszym narodom i pomaga naszym politykom w tym, żeby nie robić błędów» – powiedział Wacław Buklarewicz z Towarzystwa Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta w Równem.

Już po ukazaniu się książki autorka natknęła się na sprawy kryminalne jeszcze kilku jeńców. O ich losach opowiemy w najbliższych numerach MW. Oprócz tego, dzięki kierownikowi Wydziału Archiwalnego Rówieńskiej Rady Miejskiej Pawłowi Poliszczukowi, udało się odnaleźć akta osobowe dyrektora Rówieńskiego Miejskiego Kombinatoru Żywnościowego Pyłypa Awramowycza Darmokryka, który w latach 1939–1941 był naczelnikiem Rówieńskiego Obozu Jenieckiego Budowy nr 1 NKWD. To właśnie on był odpowiedzialny za rozpoczętą 28 czerwca 1941 r. ewakuację obozu do Starobielska, gdzie przekazał jeńców przedstawicielom władz polskich. «Dzięki temu mamy informację o tym, co stało się ze wszystkimi jeńcami z 16 placówek obozowych, działających na terenie obwodu rówieńskiego» – powiedziała Tetiana Samsoniuk. Więcej o Pyłypie Darmokryku oraz o Joachimie Ludwiku Kubickim, bohaterze książki, którego biografii nie publikowaliśmy wcześniej w gazecie, opowiadamy na str. 7 i 6.

Przypominamy naszym Czytelnikom, że Tetiana Samsoniuk kontynuuje rubrykę «Ocaleni od zapomnienia», publikując szkice biograficzne działaczy polskiego podziemia antysowieckiego w latach 1939–1941. Redakcja ma nadzieję, że te teksty również złożą się na książkę.

Książkę «Jeńcy września 1939» można pobrać bezpłatnie w formacie pdf na stronie www.monitor-press.com.

Natalia DENYSIUK

Uже в грудні 2014 р. на сторінках нашого видання з'явилися нариси, присвячені військовому лікареві Яну Гаєку та польській розвідниці Олені Баньковській. Розпочинаючи публікації, авторка зазначила: «Рубрика «Повернуті із забуття» покликана стати своєрідним пам'ятним знаком для громадян Польщі, котрі в 1939–1941 рр. пройшли через пекло радянських катівень». Протягом 2015 р. ми надрукували цикл нарисів про військовослужбовців Війська Польського, які у вересні 1939 р. потрапили в радянський чи нацистський полон. Авторка пише ці тексти, спираючись на документи радянських карально-репресивних органів, що нині зберігаються у ДАРО та Архіві управління Служби безпеки України у Рівненській області.

Ідея видати книгу виникла практично одразу після перших публікацій у рубриці «Повернуті із забуття». Потрібно було тільки знайти джерело фінансування. У цьому нам допомогло Генеральне консульство РП у Луцьку.

До книги увійшли тексти про поляків-військовополонених, оприлюднені в рубриці у 2015 р. Редакційний колектив адаптував газетні тексти для публікації їх у книзі. Редакція відповідала також за переклад, редагування, коректуру, укладання, макетування і верстку книги.

Як зазначила авторка, видання має три складові: «Перша – наукова, тому що на початку книжки подано наукову статтю, яка пояснює структуру табору, його виникнення, події, які в ньому відбувалися. Друга складова – це документальний блок на підтвердження інформації, поданої в нарисах. Третя – емоційна, тому що жодна доля не пройшла повз мене. Опрацювавши тисячу кримінальних справ, я відчула потребу розповісти про цих людей, вивести на авансцену історії просту людину. Мені хотілося показати людей, які водночас втратили родину, пішли на війну, втратили Батьківщину, яка була розділена між Німеччиною і Радянським Союзом. Проте вони не втратили людської гідності, відчуття приналежності до конкретної нації, і це вони весь час показували своєю поведінкою в таборах, молитвами, бесідами».

У книзі польською та українською мовами описані долі 19 військовополонених. Кожен текст доповнено фотографіями та документами.

Редакція та авторка визнають, що тексти можуть містити неточності, зважаючи на суб'єктивність архівного джерела, яке створювалося радянським функціонером, завданням котрого було у будь-якому випадку звинуватити жертву.

Авторка розповіла присутнім про долі деяких героїв рубрики, зокрема про Кароля Белякова, Йоахіма-Людвіга Кубицького, Мечислава Квятковського, Тадеуша Леховича та Ципріяна Ліберу.

Майже всі тексти в книзі завершуються формулюванням «Його подальша доля зали-

шається для нас невідомою». Проте долі двох із представлених військовополонених нам відомі. Нарис про Кароля Белякова був опублікований у газеті в лютому 2015 р., а вже у квітні на редакційну пошту надійшов лист від Барбари Рашик із Польщі, яка особисто його знала. Вона представила подальшу історію чоловіка: табори, в'язниці, втечі, воєнні дороги. Особливо цінним для нас було те, що його життєвий шлях вона засвідчила фотографіями, копіями документів та військовими відзнаками. Таким чином, серед усіх героїв книги, ми найбільше знаємо саме про Кароля Белякова.

Доля Ципріяна Ліберу з-поміж долі інших героїв книги вирізняється тим, що він потрапив не до радянського полону, а до німецького. Проте, коли він після втечі з полону повернувся до Гути Степанської (нині Костопільський район Рівненської області), де жила його родина, його заарештували й засудили до п'яти років позбавлення волі у виправно-трудових таборах. Радянський Союз Ципріяна Ліберу залишив разом з Армією Андерса. Ми знайшли інформацію про те, що 17 травня 1944 р. він загинув у битві під Монте-Кассіно.

«Тетяна Самсонюк витягує цих людей зі статистики й показує нам їхні долі», – зазначив консул Марек Запур. Він також подякував авторці та редакції за виконану роботу.

Рецензент видання, кандидат історичних наук Володимир Марчук, старший викладач кафедри історії імені Миколи Ковальського Національного університету «Острозька академія», звернув увагу на те, як емоційно Тетяна Самсонюк розповідає про кожного з героїв книги, та те, що авторка та редакція дають розв'язку біографічним нарисам, оскільки продовжують дізнаватися про долі колишніх полонених.

Керівник науково-редакційної групи книг «Реабілітовані історією. Рівненська область» Андрій Жив'юк подякував Тетяні Самсонюк як працівниці архіву за допомогу, яку вона надала редакції цього видання. Він зазначив, що в шести томах серії опубліковано 14314 імен осіб, які були ув'язнені радянським режимом та реабілітовані, серед них – 918 поляків, котрі потрапили під репресії в 1939–1941 рр., у 1944 р. та пізніше. Нині триває робота над сьомою книгою, тобто список буде збільшуватися.

«Хочу подякувати авторці за те, що вона зайнялася цією важкою темою. Це цінна робота, зокрема, й через те, що Тетяна Самсонюк є істориком від історії, а не від політики. Це служить обом нашим народам та допомагає нашим політикам не робити помилок», – зазначив Вацлав Букаревич, член Товариства польської культури імені Владислава Реймонта.

Коли книга вже була надрукована, авторка натрапила на кримінальні справи ще кількох військовополонених. Їхні історії ми розповімо в найближчих номерах нашої газети. Також завдяки керівнику архівного відділу Рівненської міської ради Павлу Поліщуку вдалося знайти особову справу директора Рівненського міськхарчокомбінату Пилипа Аврамовича Darmokryka, який у 1939–1941 рр. був начальником Рівненського трудового табору військовополонених будівництва № 1 НКВС. 28 червня 1941 р. він евакуював табір до Старобільська, після чого передав полонених представникам польської влади. «Так ми з'ясували, що відбулося з усіма іншими полоненими із 16-ти табірних пунктів, що функціонували на території Рівненської області», – розповіла Тетяна Самсонюк. Більше про Пилипа Darmokryka та Йоахіма-Людвіга Кубицького, одного із в'язнів, чия історія не була опублікована в газеті, проте увійшла до книги, можна прочитати на 7 та 6 с. відповідно.

Нагадуємо також нашим Читачам, що Тетяна Самсонюк продовжує публікувати нариси про репресованих поляків у циклі, присвяченому діячам польського антирадянського підпілля у 1939–1941 рр. Редакція сподівається на те, що вони увійдуть до наступної книги авторки.

Книгу «Полонені вересня 1939-го» можна безкоштовно завантажити у pdf-форматі на сайті: www.monitor-press.com.

Наталія ДЕНИСЮК

Запрошуємо на презентацію в Луцьку

10 березня о 14.00 у бібліотеці Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки (вулиця Винниченка, 30а, Луцьк) відбудеться презентація книги Тетяни Самсонюк «Полонені вересня 1939-го».

Minęło 70 lat od rozpoczęcia powrotu Czechów wołyńskich do Ojczyzny

Минуло 70 років від початку рееміграції волинських чехів на Батьківщину

W lutym 2017 r. minęła 70. rocznica rozpoczęcia powrotu Czechów wołyńskich do Ojczyzny. 26 lutego w budynku dawnej szkoły czeskiej w Łucku, gdzie obecnie mieści się siedziba Wołyńskiego Obwodowego Towarzystwa Czechów «Maticе Volyńska», odbyły się uroczystości upamiętniające to wydarzenie.

Czescy koloniści przybyli na Wołyń w XIX w., gdy po reformie 1861 r., szczególnie po obaleniu powstania styczniowego (1863–1864) odnotowano tutaj gwałtowny spadek cen ziemi. Masowa migracja Czechów na Wołyń rozpoczęła się w 1868 r. Na tereny guberni wołyńskiej przeprowadziło się wówczas 135 rodzin. Łącznie w latach 1868–1870 na Wołyń przybyło 946 rodzin, które kupiły 17 577 dziesięcin ziemi na sumę 300 tys. rubli srebrnych. Rząd rosyjski prowadził wobec Czechów politykę protekcyjno-nistyczną i udzielał ulg, ponieważ widział w nich przeszkodę dla procesu polonizacji i szerzenia katolicyzmu.

Czescy koloniści założyli na Wołyniu swoje osady, gospodarstwa, wybudowali domy, szkoły, kościoły, zorganizowali kółka amatorskie, orkiestry dęte. Według spisu ludności z 1897 r., na Wołyniu mieszkało już 27 670 Czechów, którzy stanowili ponad połowę (55 %) wszystkich Czechów, mieszkających w Imperium Rosyjskim. Według Traktatu Ryskiego z 1921 r., zachodnie powiaty guberni wołyńskiej weszły w skład Polski. Według spisu ludności z 1921 r., na terenie województwa wołyńskiego mieszkało 25 405 osób narodowości czeskiej, a na terenie sowieckiej części Wołynia (1926 r.) – 16 000 osób.

Na początku 1944 r. prawie 12 tys. Czechów wołyńskich dobrowolnie wstąpiło w szeregi utworzonego w ZSRR I Czechosłowackiego Korpusu Armijnego pod dowództwem Ludvíka Svobody. Wśród nich było ponad 260 kobiet i dziewcząt, w tym jako pierwsza była żona dowódcy grupy oporu «Blanik» w Boratynie Czeskim Ludmiła Lizalkova. Czesi wołyńscy również wspierali materialnie czeską jednostkę wojskową: zebrali koszty na kupno czołgów dla brygady pancerniej, oddawali konie i uprzęż, instrumenty muzyczne, zebrali dużo produktów spożywczych.

W swoich wspomnieniach czescy reemigranci dokładnie opisują nadejście Armii Czerwonej do kolonii czeskich na Wołyniu i pierwsze kontakty z czeskimi żołnierzami. Josef Foytik opowiada o wydarzeniu, które miało miejsce na początku lutego 1944 r. w osadzie Wilhelmsówka. Pierwszym czeskim żołnierzem, który pojawił się na wsi, był Stanisław Bata, żołnierz załogi pancerniej korpusu Ludwika Svobody. Mieszkańcy chcieli usłyszeć i zobaczyć żołnierza, więc zebrali się zarówno starzy, jak i młodzi. Po jego opowieści do korpusu czeskiego postanowiło wstąpić 44 mieszkańców. Josef Foytik zauważa, że byli to ludzie w różnym wieku, ale przeważała młodzież 16–17 lat. Wołyńscy Czesi brali udział w walkach o Przełęcz Dukielską, w bitwach na terenie Słowacji, a później zostali skierowani do Pragi.

W czasie wojny w I Czechosłowackim Korpusie Armijnym założono swoistą organizację pozarządową – Zrzeszenie Czechów Wołyńskich. Po demobilizacji część Czechów wróciła do Związku Sowieckiego, inni pozostali w Czechosłowacji. Wołyńscy ochotnicy wojska Ludwika Svobody mieli wyjątkową okazję powrotu swoich rodzin z Wołynia na ziemię ojczystą. Ich zamierzenia zostały w pełni zaakceptowane przez nowe władze, które miały na celu zasiedlenie czeskiego pogranicza zachodniego ludnością słowiańską, przede wszystkim czeską.

Negocjacje między rządami ZSRR i Czechosłowacji w sprawie przesiedlenia Czechów wołyńskich i Ukraińców (Rusinów) Słowacji rozpoczęły się latem 1945 r. w Moskwie. Czechosłowackie kręgi oficjalne miały nadzieję, że władze sowieckie pozwolą swoim obywatelom narodowości czeskiej na przeprowadzenie się na czeskie pogranicze, podobnie jak pozwoliły na przeniesienie Polakom z Galicji i Wołynia.

W grudniu 1945 r. Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR poinformował Ambasadę Czechosłowacji w Moskwie o decyzji sowieckiego rządu, w której zaznaczono: «Rząd ZSRR w odpowiedzi na żądanie rządu Czechosłowacji zgadza się na udzielenie sowieckim obywatelom narodowości czeskiej i słowackiej, zamieszkałym na terenie dawnej guberni wołyńskiej prawa na uzyskanie obywatelstwa Czechosłowackiego i przeprowadzenie się do Czechosłowacji». 10 lipca 1946 r. w Moskwie zostało podpisane porozumienie między Rządem Republiki Czechosłowackiej a Rządem ZSRR o prawie wymiany i wzajemnego przesiedlenia obywateli narodowości czeskiej i słowackiej, zamieszkałych w ZSRR na terenie dawnej guberni wołyńskiej, i Czechosłowackich obywateli narodowości ukraińskiej, rosyjskiej i białoruskiej, zamieszkałych na terenie Czechosłowacji.

Pełnomocnicy rządu Czechosłowacji przybyli do miejsc osadnictwa Czechów: do Dubna, Zdobunowa, Łucka, Równego, Sienkiewiczówki, Szepetówki, Wierzby i Żytomierza. Czesi wołyńscy z radością przyjęli wiadomość o przesiedleniu. W koloniach czeskich zaczęły się przygotowania do powrotu na ziemię ojczystą. Osoby zgłoszone do wyjazdu do Czechosłowacji miały złożyć następujące dokumenty: zaświadczenie o składzie rodziny, opis swojego majątku ze wskazaniem nazwiska właściciela, adresy i wnioski o przesiedlenie się. Przeważała większość takich wniosków, jak świadczą archiwa, zawierały informację o tym, że syn lub mąż służył w szeregach wojska Czechosłowackiego.

Wracając do Ojczyzny, Czesi pozostawili na Wołyniu swój majątek: uprawianą przez dziesiątki lat ziemię, budynki, przedsiębiorstwa przemysłowe. Czesi w Teremnem pozostawili własności na sumę 2 144 713 rubli, a Czesi rejonu sienkiewiczowskiego (498 rodzin, 1 532 osoby) – na 1 654 889 rubli. Czesi mieszkający w Łucku (73 gospodarstwa) pozostawili 58 budynków mieszkalnych, przedsiębiorstwa przemysłowe (piekarnie, kuźnie, warsztaty), sprzęt i ziemię.

Według Umowy z dnia 2 lutego 1947 r. z Łucka do Czechosłowacji wyruszył pierwszy eszelon Czechów wołyńskich, a 9 maja 1947 r. – ostatni, setny eszelon, który za dwa dni przybył do Czechosłowacji. Na tym się skończyła repatriacja, w ramach której 10 912 rodzin (33 101 osób) Czechów wołyńskich wróciło do swojej historycznej Ojczyzny.

Czesi pozostawili na ziemi wołyńskiej nie tylko swój majątek, pozostawili również dobrą pamięć o gospodarstwach umiejscowionych, miłośność do ziemi i tradycje pokojowego i przyjaźni współżycia z przedstawicielami różnych narodowości. Czesi wołyńscy do dzisiaj zachowują pamięć o Wołyniu. W Czechach aktywnie działa Stowarzyszenie Czechów Wołyńskich, które wydaje czasopismo «Zpravodaj», organizuje spotkania rodaków i odwiedziny Wołynia.

W Łucku od 1992 r. funkcjonuje Towarzystwo Czechów Wołyńskich «Maticе Volyńska». Działając przy nim kółko języka czeskiego odwiedzane przez członków organizacji i wszystkich chętnych. Zespoły wokalne (dorośli i młodzież) pielęgnują tradycję czeskiej piosenki. Członkowie Towarzystwa biorą udział w festiwalach międzynarodowych i konferencjach naukowych, utrzymują kontakty z organizacjami Czechów z Kijowa, Żytomierza, Dubna oraz ze stowarzyszeniami mniejszości narodowych Wołynia.

Historia Czechów wołyńskich trwa.

Switlana SZULHA

У лютому 2017 р. минула 70-та річниця початку рееміграції волинських чехів на Батьківщину. Урочистості із цієї нагоди відбулися 26 лютого у будівлі колишньої чеської школи в Луцьку, де тепер знаходиться осередок громадської організації волинських чехів «Матица Волинська».

Чехи-колоністи з'явилися на Волині ще в XIX ст., коли після реформи 1861 р., а особливо після придушення польського повстання (1863–1864), тут значно подешевшала земля. Масова еміграція чехів на Волинь розпочалася в 1868 р. Тоді сюди переселилися 135 сімей. Усього в 1868–1870 рр. у Волинську губернію прибули 946 сімей, які придбали 17 577 десятин землі на суму 300 тис. крб сріблом. Російський уряд проводив щодо чехів протекційну політику та надавав пільги, оскільки розглядав їх як своєрідну перешкоду процесу колонізації та окатоличення краю.

Чеські колоністи засновували на Волині свої поселення, облаштовували господарства, будували оселі, школи, церкви, організовували аматорські гуртки, духові оркестри. За переписом 1897 р. на Волині проживали вже 27 670 чехів, які становили більше половини (55 %) усіх чехів, що оселилися в Російській імперії. За Ризьким договором 1921 р. західні повіти Волинської губернії увійшли до складу Польщі. За даними перепису населення 1921 р. на території Волинського воєводства проживали 25 405 осіб, а на території радянської Волині (1926 р.) – 16 000 осіб чеської національності.

На початку 1944 р. майже 12 тис. волинських чехів добровільно вступили до лав 1-го Чехословацького армійського корпусу, створеного в СРСР під командуванням Людвіка Svobody. Серед них було більше 260 жінок і дітей, першою була дружина керівника групи опору «Бланік» у Чеському Боратині Людмила Лізалкова. Волинські чехи надали чеському військовому об'єднанню також і матеріальну допомогу: зібрали кошти на придбання танків для танкової бригади, віддали коней, зброю, музичні інструменти, зібрали велику кількість продуктів харчування.

У своїх спогадах чеські реемігранти яскраво описують прихід Червоної армії в чеські колонії Волині й перше їхнє знайомство із чеськими вояками. Йозеф Фойтік оповідає про таку подію, що сталася на початку лютого 1944 р. в поселенні Вілемовка (Вільгельмовка). Першим чеським солдатом, який з'явився у селі, був Станіслав Бата, танкіст із корпусу Людвіка Svobody. Побачити та почути солдата зібралися і старі, й молоді. Після його розповіді до чеського корпусу вирішили відправитися 44 мешканці. Йозеф Фойтік зауважує, що новобранці були різного віку, але переважала молодь 16–17 років. Волинські чехи брали участь у боях із Дукавський перевал, воювали на території Словаччини, а потім були направлені до Праги.

Під час війни в 1-му чехословацькому корпусі утворилася своєрідна громадська організація – земляцтво волинських чехів. Після демобілізації частина чехів повернулася до Радянського Союзу, інші залишилися в Чехословаччині. Волинські добровольці армії Людвіка Svobody вбачали виняткову нагоду для здійснення рееміграції своїх сімей із Волині. Їхній намір зустрів повне розуміння зі сторони нової влади, яка поставила за мету заселити західне чеське пограниччя слов'янським, передусім чеським, населенням.

Переговори між урядами СРСР та Чехословаччини щодо переселення волинських чехів та українців (русинів) Словаччини почалися улітку 1945 р. у Москві. Чехословацькі офіційні кола сподівались, що радянська влада так само, як полякам Галичини й Волині, дозволить своїм громадянам чеської національ-

ності переселитись на чеське пограниччя.

У грудні 1945 р. Народний комісаріат закордонних справ СРСР повідомив чехословацьке посольство в Москві про рішення радянського уряду, в якому вказувалось: «Уряд Союзу РСР, ідучи назустріч побажанням чехословацького уряду, погоджується надати радянським громадянам чеської та словацької національностей, які проживають на території колишньої Волинської губернії, право оптувати чехословацьке громадянство і переселитися до Чехословаччини». 10 липня 1946 р. у Москві була підписана Угода між урядом Чехословацької Республіки й урядом СРСР про право оптації і взаємного переселення громадян чеської і словацької національностей, які проживають в СРСР на території колишньої Волинської губернії, і чехословацьких громадян української, російської і білоруської національностей, які проживають на території Чехословаччини.

Уповноважені чехословацького уряду відправилися у місця перебування чехів: Дубно, Здобунів, Луцьк, Рівне, Сенкевичівку, Шепетівку, Вербу та Житомир. Волинські чехи з радістю сприйняли звістку про переселення. В чеських колоніях почалася підготовка до повернення на Батьківщину. Особи, які зголошувалися на виїзд до Чехословаччини, зобов'язувалися надати перелік документів: довідку про склад сім'ї, описи свого майна із вказівкою імені власника, адреси та заяву про бажання реемігрувати. Переважна більшість таких заяв, як засвідчують архіви, мали заувагу про те, що син або чоловік служить у лавах чехословацької армії.

Повертаючись на Батьківщину, чехи залишали на Волині нерухоме майно: землю, яку обробляли десятиліттями, будинки, промислові підприємства. Теремнівські чехи залишили майна на суму 2 144 713 крб, а чехи Сенкевичівського району (498 родин, 1 532 особи) – на 1 654 889 крб. Чехи-мешканці Луцька (73 господарства) залишали 58 житлових будинків, промислові підприємства (пекарні, кузні, майстерні), інвентар, землю.

Відповідно до угоди 2 лютого 1947 р. із Луцька відправився перший ешелон волинських реемігрантів до Чехословаччини, а 9 травня 1947 р. – останній, сотий, ешелон, який через два дні прибув до Чехословаччини. На тому закінчилась оптація, в рамках якої 10 912 родин (33 101 особа) волинських чехів повернулися на свою історичну Батьківщину.

Чехи залишили на волинській землі не тільки своє майно, вони лишили добру пам'ять про господарські вміння, любов до землі та традиції мирного і дружнього співжиття із представниками різних етнічних груп. Волинські чехи й до сьогодні зберігають пам'ять про Волинь. У Чехії активно діє Союз волинських чехів, який випускає часопис «Справодай», організовує зустрічі земляків та відвідини Волині.

У Луцьку з 1992 р. діє товариство волинських чехів «Матица Волинська». При ньому працює гурток чеської мови, який відвідують як члени товариства, так і всі охочі. Вокальні групи (старша та молодіжна) підтримують традиції чеської пісні. Члени товариства беруть участь у міжнародних фестивалях і наукових конференціях, підтримують дружні зв'язки із чеськими товариствами Києва, Житомира, Дубна та товариствами національних меншин Волині.

Так продовжується історія волинських чехів.

Світлана ШУЛЬГА

In memoriam ks. kan. Augustyn Mednis

Пам'яті отця Августина

W sobotę 11 marca po Mszy Świętej o godz. 12.00 w katedrze świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku odbędzie się koncert ku pamięci ks. kan. Augustyna Mednisa – łotewskiego kapłana, który umiłował kulturę polską i poświęcił swoje życie posłudze wiernym na Ukrainie – z okazji 10-tej rocznicy jego odejście do Pana.

Augustyn Mednis (11.01.1932–10.03.2007) urodził się w rodzinie protestanckiej, w futorze Ośuleja (Kurlandia) na Łotwie. Matka zmarła w trakcie porodu, dziecko więc zostało oddane na wychowanie rodzinie katolickiej, której nazwisko i wyznanie przyjął Augustyn. Po ukończeniu szkoły średniej studiował na wydziale Filologii Bałtyckiej Instytutu Pedagogicznego w Rydze. Idąc za głosem powołania, po pierwszym roku studiów Augustyn wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Rydze. W roku 1958 został wyświęcony na kapłana w katedrze ryskiej św. Jakuba. Przez dziesięć lat pracował na Łotwie, zaś w roku 1969 otrzymał propozycję rozpoczęcia posługi duszpasterskiej na terenach obwodu lwowskiego. Ksiądz Augustyn ukończył wówczas 37 lat. Pracował sobie spokojnie w parafii Lēnas, szył ornaty, majstrował i często zwiedzał leningradzkie muzea. Nie bardzo mu się chciało przenosić na Ukrainę, ale jego dziekan powiedział: «Posłuchaj, jesteś jeszcze młody. A poza tym zawsze możesz zrezygnować. Na twoim miejscu nawet bym się nie zastanawiał: usiadłbym do pociągu i bym pojechał».

Pierwszą osobą, którą spotkał w kościele samborskim był organista – Marcjana Trofimiak. Następnego dnia pojechali do Lwowa. Wówczas, gdy Marcjana oprowadzał ks. Augustyna po Cmentarzu Łyczakowskim – a była wtedy zaawansowana wiosna i wszystko wokół kwitło – ten zakochał się we Lwowie i w Ukrainie. Być może «zadziałało» również to, że ks. Augustyn przyjechał w palcie i czapce z zaśniewionej jeszcze Łotwy, a tu nagle ciepło, barwy i zapachy, a może zgoła co innego... Wyznał wtedy Marcjanowi: «Wiesz, przyjechałem tu, aby zrezygnować. Teraz zaś wiem, że wrócę. Tym bardziej, że mam tu przyjaciela».

Po przeniesieniu się na Ukrainę ks. Augustyn został mianowany wice-administratorem parafii w Samborze, Mościskach, a także parafii św. Antoniego we Lwowie. Kościół Katolicki na Ukrainie cierpiał wówczas z powodu dotkliwego braku kapłanów, a więc ksiądz musiał planować swój czas co do minut, aby móc zdążyć wszędzie. 14 grudnia 1972 r. ks. Augustyn otrzymał nominację na administratora parafii św. Stanisława, biskupa i męczennika, w Szczercu k. Lwowa. Pomieszczenia tamtejszej plebanii były zajęte przez rozmaite urzędy, a zatem ks. Augustyn zamieszkał w niewielkim domku prywatnym, który służył mu nie tylko jako mieszkanie, lecz także jako pracownia krawiecka oraz renowacyjna. Będąc miłośnikiem zabytków i mając nieprzeciętne uzdolnienia krawieckie ks. Augustyn poświęcił się odnawianiu znalezionych przez siebie eksponatów kultury łacińskiej: ołtarzy, rzeźb drewnianych, mebli, monstrancji, a także szył vestimenta liturgiczne. Dojeżdżając do powierzonych mu parafii oraz podróżując terenami Lwowszczyzny, ks. Augustyn odnajdywał wiele bezcennych rzeczy, którymi mogłoby się poszczycić niejedno muzeum świata. Posiadając szeroką wiedzę i wysmienity gust potrafił niemalże bezbłędnie określić wiek znaleziska i materiał, z którego zostało wykonane. Ciągłe samodoskonalenie się w tej dziedzinie i talent pochodzący od Boga spowodowały, że po radę i pomoc ks. Augustyna sięgali nawet wybitni znawcy sztuki sakralnej.

W grudniu 1973 r., wkrótce po aresztowaniu ks. Bernarda Mickiewicza, księdzu Mednisowi została powierzona także parafia w Stryju. Pracy duszpasterskiej było więc w bród.

Po roku 1989, kiedy to katolikom udało się odzyskać świątynie w Żydaczowie, Medenicach, Mikołajowie i Chodorowie, nowopowstałe parafie też zaczął obsługiwać ks. Augustyn Mednis. Po reaktywowaniu struktur administracyjnych Kościoła Rzymskokatolickiego na Ukrainie abp Marian Jaworski, metropolita lwowski, mianował ks. Augustyna dziekanem rejonów Drohobyckiego i Stryjskiego, jednocześnie pozostawiając go proboszczem parafii w Chodorowie, Stryju i Żydaczowie.



W roku 1992 ks. Augustyn Mednis poprosił o inkardynację do archidiecezji Lwowskiej. Po odnowieniu zaś diecezji Łuckiej oraz jej obsadzeniu przez nowo mianowanego ordynariusza, bp. Marcjana Trofimiaka, ks. Augustyn przeniósł się do Łucka. W roku 1999 został mianowany Wikariuszem Generalnym diecezji oraz Kanonikiem Łuckiej Kapituły Katedralnej.

Przez kilka lat ks. Augustyn mieszkał przy kurii, gdzie założył niewielką pracownię szyjąc szaty liturgiczne i odnawiając zabytki sztuki sakralnej. Odwiedzali go tłumnie historycy sztuki i konserwatorzy z Polski, z którymi zawsze chętnie dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem, organizując przy okazji naukowe wyprawy po Wołyniu. Dzięki tej działalności ks. Augustyna Mednisa zostały ocalone i odnowione liczne bezcenne wytwory, skatalogowane następnie w kilku tomach. Swoje zbiory rzeźb oraz ksiąg i szat liturgicznych ks. Augustyn zdecydował się przekazać muzeum diecezjalnemu, który osobliście podjął się uruchomić. W roku 2000 został on mianowany przez biskupa kustoszem przyszłego muzeum. Ogromnych jego zasług na rzecz ratowania kultury sakralnej na terenach Ukrainy Zachodniej nie da się przecenić. Po pewnym czasie ks. Augustyn przeniósł się do Torczyna, gdzie miał możliwość kontynuowania swojej pracy pełniąc jednocześnie obowiązki proboszcza tamtejszej parafii.

Zmarł ks. Augustyn dn. 10 marca 2007 r. Dzień przedtem poczuł się źle i został zabrany do szpitala. Następnego dnia bp Marcjana odwiedził go. Chwilę porozmawiali. Miał dobry humor i na nic się nie skarżył. Po kilku, jednak minutach, po pożegnaniu się z biskupem, odszedł do Pana. Biskup Marcjana Trofimiak był faktycznie pierwszą osobą, która go spotkała na ziemi Ukrainie, oraz ostatnią, którą zobaczył, nim wyruszył do domu Ojca.

Wszyscy, którzy znali ks. Augustyna, pamiętają go jako erudyta, wielkiego miłośnika i znawcę kultury polskiej. Mimo, iż posiadał olbrzymią wiedzę encyklopedyczną, zawsze był życzliwy i otwarty na ludzi. Lubił i umiał żartować. Miał poza tym jeszcze jeden talent – kulinarny. Najbardziej jednak fascynowała go historia i sztuka.

Ufamy, że wkrótce zwiedzający Łucką starówkę będą mogli podziwiać uratowane przez ks. Augustyna zabytki sztuki sakralnej w muzeum Łuckiego kościoła katedralnego. Gotowe są już pomieszczenia i stelaże ekspozycyjne, a prace związane z tym projektem planuje się zakończyć jeszcze w bieżącym roku.

Anatolij OLICH

У суботу, 11 березня, після меси, котра розпочнеться о 12:00, у кафедральному соборі Святих апостолів Петра і Павла в Луцьку відбудеться концерт з нагоди 10-ї річниці смерті отця Августина Медніса – латвійського священика, який любив польську культуру і присвятив своє життя служінню вірним в Україні.

а також почав шити орнати. Під час поїздок до довірених йому парafій і протягом подорожей Львівщиною отець Августин знаходив багато безцінних речей, які могли би стати окрасою музеїв світового рівня. Володіючи глибокими знаннями й маючи тонкий смак, він умів майже безпомилково визначити вік знахідки, матеріал, із якого вона зроблена. Постійне самовдосконалення й самоосвіта в цій галузі, а також обдарованість від Бога стали причиною того, що до отця Августина за консультаціями та допомогою зверталися навіть видатні спеціалісти в галузі сакрального мистецтва.

Невдовзі, в грудні 1973 р., коли арештували отця Бернарда Міцкевича, Меднісу доручили також парafію Стрий. Тож, душпастирської праці священикові не бракувало.

Після 1989 р., коли католикам вдалося повернути костели в Жидачеві, Меденичах, Миколаєві, Ходорові, ці всі храми теж опинилися під опікою отця Августина Медніса. З відновлення структур Римо-католицької церкви в Україні архієпископ Мар'ян Яворський, митрополит львівський, призначив отця Августина деканом Дрогобицького і Стрийського районів, залишаючи його при цьому парохом парafій Ходорів, Стрий і Жидачів.

У 1992 р. на прохання Августина Медніса його перевели до Львівської архієпарфії. А вже коли була відновлена Луцька дієцезія і в 1998 р. її ординарієм призначили єпископа Маркіяна Трофим'яка, отець Августин переїхав до Луцька. В 1999 р. його призначили генеральним вікарієм дієцезії та каноніком луцького кафедрального капітулу.

Спочатку отець Августин жив при курії. Там він організував невелику майстерню, в якій займався літургійним шитвом, реставрацією пам'яток сакрального мистецтва. До священика приїжджали цілі паломництва реставраторів із Польщі, він завжди охоче ділився з ними знаннями та досвідом, допомагав організовувати експедиції Волинню. Завдяки такій діяльності отця Августина Медніса було збережено й реставровано багато безцінних пам'яток, видано кілька каталогів. Свої зібрання скульптур, літургійного одягу, книг отець Августин вирішив перетворити на експонат дієцезіального музею, тому зайнявся його організацією. У 2000 р. його призначили хранителем майбутнього музею. Величезні заслуги отця Августина в галузі порятунку сакральної культури на території Західної України важко переоцінити. Невдовзі отець перебрався до Торчина, де продовжив свою працю, одночасно виконуючи обов'язки пароха місцевої парafії.

Помер отець Августин 10 березня 2007 р. Почувши себе погано, 9 березня поїхав до лікарні. Наступного дня владика Маркіян відвідав його, порозмовляв із ним. Августин ні на що не скаржився, був у добром гуморі, але через кілька хвилин, як владика з ним попрощався, відійшов до Бога. Так, єпископ Маркіян Трофим'як фактично був першим, хто стрів Августина на українській землі, і останнім, хто його провів до дому Отця.

Ті, хто знав отця Августина ближче, пам'ятають його як ерудита, великого поціновувача і знавця польської культури. Проте, володіючи майже енциклопедичними знаннями, він залишався простим і відкритим до людей. Любив і вмів жартувати. Був у отця Августина ще один талант – кулінарний, однак найбільшою його пристрастю завжди були історія та мистецтво.

Є надія, що невдовзі відвідувачі зможуть оцінити врятовані отцем Августином пам'ятки сакрального мистецтва у музеї в луцькому кафедральному соборі. Приміщення та стелажі готові, роботи планують завершити до кінця цього року.

Анатолій ОЛІХ

Августин Медніс (11.01.1932–10.03.2007) народився в Латвії на хуторі Ошулеяс у Курляндії в протестантській сім'ї. Мати померла під час родів, тому дитину віддали на виховання католицькому подружжю, прізвище та віросповідання яких і прийняв Августин. Після закінчення середньої школи навчався в Ризькому педагогічному інституті на факультеті балтійської філології. Закінчивши перший курс, пішов за голосом покликання і вступив до Ризької духовної семінарії, яку закінчив у 1958 р. Священницькі свячення прийняв того ж року в Ризькому кафедральному соборі Святого Якова. Десять років пропрацював священиком у Латвії, після чого в 1969 р. отримав пропозицію душпастирської праці на території Львівської області. На той час отцю Августину було 37 років, він спокійно працював у парafії Леннас, шив орнати, майстрував, часто їздив до Ленінграда відвідувати музеї. Він не дуже хотів вирушати в Україну, але його декан сказав: «Слухай, ти ще молодий. Крім того, завжди можеш відмовитися. Я б на твоєму місці навіть би не думав – сів би на поїзд і поїхав».

Першим, кого він зустрів у самбірській парafії, був органіст Маркіян Трофим'як. Наступного дня вони попрямували до Львова. І коли Маркіян показав Августинові Личаківський цвинтар, а тоді була пізня весна, все разом зацілю, той закохався у Львів та в Україну. Може «спрацювало» те, що Августин приїхав у пальто і в шапці з іще зимової та засніженої Латвії, а тут уже все розквітло й забувало, чи, може, яка інша причина... Зізнався Маркіяну: «Знаєш, я приїхав сюди, щоб відмовитися. А тепер я, що повернуся, тим більше, що маю тут приятеля».

Після переїзду в Україну отця Августина призначили віце-адміністратором парafій у Самборі, Мостиськах, а також парafії Святого Антонія у Львові. Католицькій Церкві в Україні катастрофічно не вистачало душпастирів, тому священикові доводилося розподіляти свій робочий день буквально похвилинно, щоби всюди встигнути. 14 грудня 1972 р. він обійняв також посаду адміністратора парafії Святого Станіслава, єпископа і мученика, в Щирці під Львовом. Приміщення плебанії на той час було зайняте різними установами, тому Августин оселився в невеликому приватному будинку, котрий став не лише житлом, але й своєрідною кравецькою та реставраційною майстернею. Оскільки отець Августин був залюблений у старовину, до того ж чудово шив, він займався реставрацією знайдених ним пам'яток католицької культури: вітарів, дерев'яних скульптур, меблів, монстранцій,

... Szlakiem Wołyńskich Krzyży wokół Huty Stepańskiej z Januszem Horoszkiewiczem ...

Omelanka k. Huty Stepańskiej

Omelanka, wieś rodzinna mojego Taty. Od dziecka, gdy codziennie słuchałem Jego opowieści, zawsze przewijała się nazwa tej wsi.

Po upadku Huty Stepańskiej miejscowi Polacy przez dwa tygodnie ukrywali się w lasach, potem przybyli Niemcy z Rafałówki i Ich wyprowadzili, a było Ich dużo, cała kolumna. Przejżdżali przez spaloną Hutę Stepańską, Siedlisko, Wyrkę i Sośniki. Tata opowiadał mi o dwóch trupach posadzonych na zabitej krowie i świni, które były podparte kijami.

Z tych wszystkich wspomnień o Omelance, o rodzinie, sąsiadach, partyzantach, mordowanych Żydach, łunach na niebie, miałbym chęć ten fotoreportaż dedykować imiennie, pamięci kilkudziesięciu osób. Wybrałem jednak żyjącą jeszcze Janinę Myszakowską c. Piotra Sulikowskiego ur. w 1922 r. Janina przed wojną wyszła za Kazimierza Myszakowskiego, s. Gracjana. Kiedy zbliżał się termin porodu ich syna Wacława, męża zmobilizowano na Wojnę Obronną 1939 r. Poszedł i nie wrócił. Wacław urodził się 11 września, nigdy ojca nie zobaczył. Janina ułożyła sobie po wojnie życie z bardzo dobrym człowiekiem, nigdy jednak o mężu nie zapomniła. Rozmawiałem z panią Janiną wiele godzin. Kiedy wspominała męża zawsze mówiła: «Nie wrócił

na dziś dzień». Ona jeszcze dziś ma nadzieję, że może wróci. Wdowa wierna, po żołnierzu Wojny Obronnej, słów brakuje.

Omelanka przestała istnieć w Krwawą Noc z 16 na 17 lipca 1943 r. Ludność w większości, po upadku Huty Stepańskiej, przedostała się do Grabiny przy torach. Część jednak poszła w lasy. Ocaleni rozproszyli się po całym świecie.

1. Pod lasem zaczynała się Omelanka. W pobliżu znajduje się Huta Stepańska. Kiedyś domy obu wsi łączyły się.

2. Mój Tata poszedł nazbierać kwiatów z Omelanki.

3. Stawiamy krzyż.

4. O. Mikołaj Wołodumyrowycz Hałucha z Huty Stepańskiej poświęcił uroczyscie Krzyż w asyście chóru cerkiewnego.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

P. S.: Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji pod adresem mailowym: janusz-huta-stepanska@wp.pl

Омелянка біля Гути Степанської

З Омелянки родом мій Тато. Із дитинства я щодня слухав його розповіді, у них Тато завжди згадував про це село.

Після знищення Гути Степанської місцеві поляки впродовж двох тижнів переховувалися в лісах. Потім із Рафалівки прибули німці й вивели поляків, а було їх багато. Великою колоною вони проїжджали через спалені Гути Степанську, Седлище, Вирку й Сошники. Тато розповідав мені про трупи двох людей, які хтось посадив на забитій корові та свині й підпер палками.

Зважаючи на всі ці спогади про Омелянку, родину, сусідів, партизанів, убитих євреїв, заграу на небі, я хотів би присвятити цей фотореportаж пам'яті кількох десятків осіб. Проте обрав Яніну Мишаковську, дочку Пьотра Суліковського, яка народилася в 1922 р. Перед війною вона вийшла заміж за Казімежа Мишаковського. Перед народженням сина Вацлава чоловіка мобілізували на Оборонну війну 1939 р., з якої він так і не повернувся. Вацлав народився 11 вересня й ніколи не бачив батька. Після війни Яніна жила з дуже доброю людиною, проте про першого чоловіка так і не забула. Я розмовляв із пані Яніною багато годин. Коли вона згадувала першого чоловіка,

завжди казала: «По сей день не повернувся». Вона ще досі надіється, що він може повернутися.

Омелянка перестала існувати кривавої ночі з 16 на 17 липня 1943 р. Після знищення Гути Степанської більшість місцевого населення дісталася до Габіни, розташованої біля залізниці. Частина сховалася в лісах. Ті, кому вдалося врятуватися, розсіялися по всьому світу.

1. Омелянка починалася під лісом. Поблизу розташовується Гута Степанська. Колись будинки обох сіл знаходилися близько один до одного.

2. Мій Тато пішов назбирати квітів з Омелянки.

3. Ставимо хрест.

4. Хрест урочисто освятив отець Микола Володимирович Галуґа з Гути в супроводі церковного хору.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

P. S.: Усі зацікавлені можуть отримати більше інформації за мейлом: janusz-huta-stepanska@wp.pl.



1



2



3



4

Ocaleni od zapomnienia: Joachim Ludwik Kubicki

Повернуті із забуття: Йоахім-Людвіг Кубицький

W 2015 r. publikowaliśmy szkice biograficzne o Polakach, którzy trafili do niewoli radzieckiej lub niemieckiej. Wszystkie te teksty ukazały się w książce «Jeńcy września 1939». Dzisiaj proponujemy uwadze naszych Czytelników szkic o Joachimie Ludwiku Kubickim. O jego losach również opowiedzieliśmy w książce, ale na łamach MW publikujemy ten tekst po raz pierwszy.

Joachim Ludwik Kubicki urodził się w 1898 r. w mieście Opalenica (obecnie województwo wielkopolskie). Rodzice, Ludwik Kubicki (zmarł w 1907 r.) i Stanisława Zeidler (ur. ok. 1871 r.), posiadali sklep owocowy. Żona Antonina (ur. ok. 1902 r.) i córka Bożena (ur. w 1926 r.) mieszkali w miejscowości Augustenhof.

W 1912 r. Joachim Ludwik Kubicki ukończył ośmioletnią szkołę powszechną, a po niej dwuletnią szkołę budowlaną. Następnie otrzymał posadę jako ślusarz-mechanik w cukrowni w Poznaniu. W 1915 r. wyjechał do Berlina za pracą i zatrudnił się w fabryce wojskowej na okres dwóch miesięcy, gdzie naprawiał wysyłane z frontu armaty. Przez dwa lata Joachim Ludwik Kubicki pracował w różnych firmach prywatnych produkujących maszyny i narzędzia ślusarskie, urządzenia optyczne i kotły parowe. W listopadzie 1916 r. został zmobilizowany do wojska niemieckiego. Służył w Ersatz-Bataillon nr 3. W 1917 r. cztery miesiące spędził w niewoli francuskiej w Lyonie, skąd uwolniło go wojsko niemieckie. Po powrocie uzyskał rangę podoficera i przeprowadził się do pułku awiacyjnego, gdzie do początku wojny służył jako pilot mechanik.

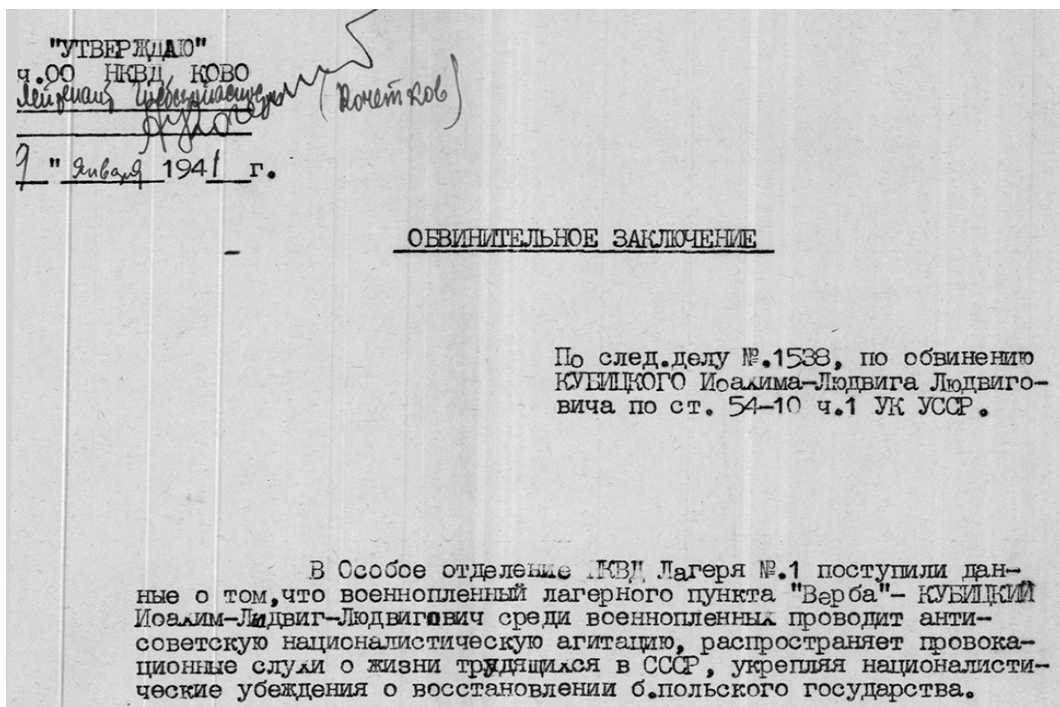
Po zakończeniu działań wojennych w 1918 r. Joachim Ludwik Kubicki wrócił do Berlina, jednak już w 1919 r. uzyskał zezwolenie od niemieckiego rządu na wyjazd do Polski. Gdy wrócił do Ojczyzny, został zmobilizowany do Wojska Polskiego jako pilot mechanik. W 1920 r. po wypadku, w którym został ciężko ranny, zdemobilizowano go w randze kaprała. Jako rencista wojskowy comiesięcznie dostawał od polskiego rządu 38 złotych. Nie mogąc utrzymywać się z tak niskiej renty, zaczął razem z rodzicami handlować owocami. W 1924 r. udało się mu zatrudnić w fabryce produkującej lokomotywy. Jak twierdził Joachim Ludwik Kubicki, wszyscy pracownicy tego przedsiębiorstwa przymusowo musieli wstąpić do Polskiej Partii Socjalistycznej. Kubicki zrezygnował z płacenia składek członkowskich – wydatku 2 złotych miesięcznie – za co został wyrzucony z partii, a później zwolniony z pracy. Znowu musiał handlować owocami i szukać dodatkowych źródeł utrzymania, naprawiając urządzenia w różnych firmach prywatnych.

W przededniu wojny niemiecko-polskiej, 31 sierpnia 1939 r., Joachim Ludwik Kubicki został po raz kolejny zmobilizowany do Wojska Polskiego. W niewolę do Armii Czerwonej trafił 18 września 1939 r. Od tego czasu przebywał w obozie jeńców wojennych «Werba» (wieś Werba, obecnie rejon dubieński w obwodzie rówieńskim).

W dniu 4 listopada 1940 r. Kubicki został aresztowany przez Oddział Specjalny NKWD obozu nr 1, który oskarżył go o to, «że przebywając w obozie dla jeńców prowadził antysowiecką agitację nacjonalistyczną, oczerniał życie robotników w ZSRR, zaszczepiał wśród jeńców wojennych przekonania nienawistne do odrodzonego państwa polskiego, szerzył antysemityzm. Wykopując tunel podziemny przygotował masową ucieczkę z placówki obozowej «Werba» na tereny Niemiec, gdzie mieszka jego rodzina». W czasie śledztwa jeńiec przebywał w więzieniu NKWD w Równem.

Rzeczywiście, w koszarach, gdzie mieszkał Joachim Ludwik Kubicki, znaleziono ukryty tunel. Ponieważ podłoga została zerwana pod miejscem, gdzie spał właśnie on, a w samym tunelu znaleziono latarkę należącą do Kubickiego, podejrzenie padło na niego. Sytuację pogorszyło też to, że jeńiec stałe przebywał na terenie obozu. Wtenczas, gdy inni chodzili budować drogi, on pełnił funkcję elektryka i mechanika: instalował sieci elektryczne w nowych koszarach, naprawiał zamki i dopasowywał do nich klucze. Dlatego, zdaniem funkcjonariuszy NKWD, miał dużo czasu na to, by wykopać tunel. Śledztwo wykazało, że pewnego razu więźniowi już udało się uciec, ale pojmano go i z powro-

U 2015 р. ми публікували біографічні нариси про поляків, що перебували в радянському та нацистському полоні. Усі вони увійшли до книги «Полонені вересня 1939-го». Сьогодні пропонуємо Вашій увазі розповідь про Йоахіма-Людвіга Кубицького. Його історію ми також розповіли в книзі, проте в газеті подаємо вперше.



tem przyprowadzono do obozu. W czasie przebywania poza placówką obozową Kubicki został obrabowany przez miejscowych Ukraińców. Ten przypadek bardzo go oburzył, dlatego po powrocie do obozu zaczął nazywać Ukraińców rabusiami. Te słowa też zostały potraktowane jako «grzech» oskarżonego.

Kubickiemu zarzucano też propagandę antysowiecką. Jednak on kategorycznie zaprzeczał temu, że przygotowywał ucieczki i krytykował władzę sowiecką, zapewniając śledczym, że został aresztowany przez pomyłkę. Na tę postawę śledczy zareagował bardzo ostro i zasugerował: «Będąc w areszcie, w naszej obecności prowadzi pan rozmowy kontrrewolucyjne i mówi, że NKWD więzi niewinnych ludzi. Czy ma pan zamiar zeznawać prawdziwie?» Na to więzień jednoznacznie odpowiedział: «Oświadczam, że NKWD aresztowało mnie jako człowieka niewinnego». Ten fragment dochodzenia po raz kolejny pokazuje istotę sowieckiego systemu karno-represyjnego, gdzie, z jednej strony było NKWD, które zawsze działało «prawidłowo» i nieomylnie, z drugiej zaś strony stał więzień, który nawet bez udowodnienia winy pozostawał winny i był zobowiązany zeznawać «jak należy», na korzyść dochodzenia.

Na sądzie Joachim Ludwik Kubicki nie zrezygnował ze swoich dotychczasowych zeznań i zaprzeczał świadkom, którzy jednogłośnie potwierdzali antysowieckie rozmowy oskarżonego. Twierdził tylko, że «Polska zostanie odrodzona w granicach tych terenów, które były przed interwencją Niemiec», nawet jeśli bez obszarów wschodnich, które należały do ZSRR, jego Ojczyzna nadal będzie istniała.

Ze względu na «liczbę popełnionych przestępstw» według art. 45 KK USRR oraz na podstawie cz. 54–10 ust. 1 KK USRR decyzją trybunału wojskowego NKWD w obwodzie wołyńskim z dnia 6 lutego 1941 r. Joachim Ludwik Kubicki został skazany na siedem lat pozbawienia wolności w obozie pracy bez ograniczenia praw obywatelskich.

Zgodnie z postanowieniem prezydium Równieńskiego Sądu Obwodowego z dnia 12 kwietnia 1989 r. uchylono decyzję trybunału wojskowego w sprawie Joachima Ludwika Kubickiego, a postępowanie zostało umorzone z powodu braku przestępstwa. Dalszy los więźnia jest nam nieznany.

Tetiana SAMSONIUK

18 вересня 1939 р. Відтоді й перебував у таборі військовополонених «Верба» (село Верба, Дубенський район, Рівненська область).

Військовополоненого Йоахіма-Людвіга Кубицького арештував Особливий відділ НКВС табору № 1 4 листопада 1940 р. за звинуваченням у тому, «що, перебуваючи в таборі полонених, проводив антирадянську націоналістичну агітацію, зводив наклеп на життя трудящих в СРСР, прищеплював військовополоненим націоналістичні переконання про відновлення колишньої польської держави, проявляв антисемітизм, підготував масову втечу з табірному пункту «Верба» шляхом підкопу з метою переходу на територію Німеччини, де проживає його сім'я». Під час слідства в'язень перебував у в'язниці НКВС у Рівному.

Дійсно, в бараку, де мешкав Йоахім-Людвіг Кубицький, було виявлено таємний хід. Оскільки зірвана підлога була під нарами, на котрих він спав, а в самій траншеї виявили ліхтар, написаний у складі на ім'я Кубицького, то й підозра впала саме на нього. Ситуацію погіршувало й те, що цей військовополонений увесь час перебував на території табору. Тоді, коли інші ходили на будівництво траси, він виконував роботу електрика та слюсаря: проводив електромережі до нових бараків, ремонтував замки та виготовляв ключі до них. Тому, за логікою енкаведистів, у нього було досталь часу, щоб займатися копанням траншеї. Вже на слідстві з'ясувалося, що одного разу полоненому вже вдалося здійснити втечу, але його вплимали й повернули до табору. Під час перебування за межами табірному пункту Йоахіма-Людвіга Кубицького пограбували місцеві українці. Цей інцидент дуже його обурив, тому після повернення до табору чоловік став називати українців грабниками. Цей факт також було зараховано до «гріхів» ув'язненого.

Серед звинувачень, пред'явлених Йоахіму-Людвігу Кубицькому, була й антирадянська пропаганда. Проте він категорично заперечував свою причетність як до підготовки втечі, так і до критики радянської влади, zapewniaючи слідство, що його арештували помилково. Таке твердження гостро сприйняв слідчий, який заявив: «Будучи під вартою, у нашій присутності ви ведете контрреволюційні розмови, заявляючи, що НКВС арештує невинних людей. Чи думаєте ви давати правильні свідчення?» На це в'язень дав однозначну відповідь: «Заявляю, що НКВС арештував мене як невинну людину». Цей фрагмент допиту вкотре ілюструє суть радянської карально-репресивної системи, де з одного боку був НКВС, який завжди діяв «правильно» й ніколи не помилявся, а з іншого боку – в'язень, який навіть без доведення провини залишався винним і був зобов'язаний давати «правильні» свідчення, вигідні слідству.

На суді Йоахім-Людвіг Кубицький не змінив своїх попередніх показів і заперечував свідчення очевидців, які одногласно підтверджували антирадянські розмови підсудного. Він стверджував лише одне, що «Польща буде відновлена в межах тієї території, яка захоплена Німеччиною», і нехай так, без східних земель, що відійшли до СРСР, його Батьківщина все одно буде існувати.

За «сукупністю вининих злочинів» згідно зі ст. 45 KK УРСР на підставі ст. 54–10 ч. 1 KK УРСР виразом Військового трибуналу військ НКВС Волинської області від 6 лютого 1941 р. Йоахіма-Людвіга Кубицького засуджено до семи років позбавлення волі у виправно-трудовах таборах без обмеження у правах.

Постановою Президії Рівненського обласного суду від 12 квітня 1989 р. відмінено постанову Військового трибуналу стосовно Йоахіма-Людвіга Кубицького, кримінальну справу припинено через відсутність складу злочину. Подальша доля в'язня залишається невідомою.

Тетяна САМОНІУК

Kierownik obozu jenieckiego

Начальник табору військовополонених

Публікуючи в рубриці «Оcaleni od zapomnienia» szkice biograficzne Polaków, którzy stali się ofiarami sowieckiego reżimu totalitarnego nigdy nie wspominaliśmy o wykonawcach «polityki partii». Czy oni również byli tylko śrubkami w olbrzymiej sowieckiej maszynie pod nazwą ZSRR?

Подаючи в рубриці «Повернуті із забуття» біографічні нариси про поляків, що стали жертвами радянського тоталітарного режиму, ми жодного разу не зупинялися на питанні виконавців «політики партії». Чи не були й вони лише гвинтиками величезної державної потвори, що носила назву СРСР?



Kto we wrześniu 1939 r. przybył na «wyzwalone zachodnioukraińskie ziemie», żeby wdrażać w życie sowiecki model rządzenia? Jaskrawym przykładem sowieckiego funkcjonariusza jest Pyłyp Awramowycz Darmokryk, którego sprawę osobową udało się nam odnaleźć dzięki kierownikowi Wydziału Archiwalnego Równiejskiej Rady Miejskiej Pawłowi Poliszczukowi.

Postać Pyłypa Darmokryka zainteresowała nas przede wszystkim dlatego, że w latach 1939–1941 był on naczelnikiem Równiejskiego Obozu Jenieckiego Budowy nr 1 NKWD. Taką informację zawiera napisany przez niego własnoręcznie życiorys.

Pyłyp Darmokryk urodził się 15 maja 1911 r. w biednej chłopskiej rodzinie Ukraińców, mieszkających we wsi Kuryliwka (obecnie rejon kaniowski w obwodzie czerkaskim). Jak sam zaznaczył w życiorysie, przed 1917 r. jego ojciec nie posiadał własnej ziemi, a był pracownikiem najemnym u «pomieszczyków i kułaków». W wieku 13 lat Pyłyp stracił matkę. W 1928 r. ukończył 8 klas szkoły średniej.

W 1929 r. wielodzietna rodzina Darmokryków wstąpiła do kołchozu. W 1932 r. dzieci zostały sierotami. Pyłyp miał trzy siostry: Polinę, Ustinę i Olę, które pozostały w kołchozie, a po wojnie uczestniczyły w jego odbudowie. Brat Mark z wojny nie wrócił. Brat Sawelij, również uczestnik niemiecko-radzieckiej wojny, w 1952 r., w momencie, gdy Pyłyp Darmokryk pisał życiorys, mieszkał w Równem i pracował jako malarz pokojowy.

Poszukując lepszego życia w 1928 r., od razu po ukończeniu szkoły, Pyłyp Darmokryk udał się na Donbas. Do 1933 r. pracował przy obudowie szybów w kopalni nr 10, a następnie był dziesiętnikiem. W latach 1933–1937 służył w Armii Czerwonej, w 71 Ussuryjskim Pułku NKWD w Chabarowsku. Prawdopodobnie właśnie tam zaczęła się kariera Pyłypa Darmokryka w sowieckim systemie więziennym. W 1937 r. został mianowany na stanowisko kierownika Wydziału Politycznego Obozu Pracy NKWD w mieście Stalino (obecnie Donieck).

W 1939 r. w celu doskonalenia umiejętności propagandowych i agitacyjnych, niezbędnych do pracy w obozach, Pyłypa Darmokryka odelegowano na roczne szkolenia pracowników

politycznych GUŁAG-u przy Głównym Zarządzie Obozów Pracy w Kijowie (Swiatoszyno). Jednak po 10 miesiącach nauki decyzją KC USRR młody działacz został mianowany na stanowisko naczelnika Równiejskiego Obozu Jenieckiego dla Żołnierzy Wojska Polskiego Budowy nr 1 NKWD, które piastował do początku wojny niemiecko-radzieckiej. 28 czerwca 1941 r. obóz został ewakuowany do Starobielska. Zgodnie z rozporządzeniami Zarządu ds. Jeńców Wojennych NKWD, wszystkich ewakuowanych żołnierzy Wojska Polskiego przekazano przedstawicielom polskich władz na mocy Układu Sikorski-Majski z dnia 30 lipca 1941 r., który przewidywał budowę armii polskiej w Związku Radzieckim pod polskim dowództwem. W Starobielsku Pyłyp Darmokryk przebywał do 2 lutego 1942 r.

Od lutego 1942 r. do 16 czerwca 1946 r. służył w Armii Czerwonej. Dowodził najpierw kompanią 175 Pułku Strzeleckiego 58 Gwardyjskiej Dywizji Strzeleckiej, następnie był dowódcą batalionu, naczelnikiem wydziału organizacyjnego dywizji, naczelnikiem sztabu batalionu. Z «pochodem wyzwoleniczym» przeszedł Polskę, Austrię, Czechosłowację, Rumunię. W czasie wojny został dwa razy ranny, 22 sierpnia 1943 r. doznał kontuzji. W latach 1943–1946 sześć razy został odznaczony przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, otrzymał m.in. Medal za Odwagę, Medal za Zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945, Order Wojny Ojczyźnianej oraz Order Czerwonej Gwiazdy.

W październiku 1942 r. Pyłyp Darmokryk został przyjęty do partii komunistycznej przez wydział polityczny 58 Gwardyjskiej Dywizji Strzeleckiej. Wcześniej, w latach 1929–1936, był członkiem Komsomołu. W punkcie nr 15 jego Karty Osobowej wpisano: «bezwzględnie realizował linię partii».

Powrócił do życia cywilnego 6 sierpnia 1946 r., gdy został mianowany na stanowisko pełniącego obowiązki głównego inżyniera Równiejskiego Obwodowego Zarządu Przemysłu Spożywczego. 15 listopada 1951 r. został dyrektorem nowo powstałego Miejskiego Zarządu Przemysłu Spożywczego w Równem.

Tetiana SAMSONIUK

Тож, хто прибув впроваджувати радянську модель управління на «визволені західно-українські землі» у вересні 1939-го? Яскравим прикладом радянського функціонера є Пилип Аврамович Дармокрик, особову справу якого нам вдалося відшукати за допомогою керівника архівного відділу Рівненської міської ради Павла Поліщука.

Персона Пилипа Дармокрика зацікавила нас, передусім, через те, що, як з'ясувалося з його біографії, у 1939–1941 рр. він був начальником табору військовополонених у Рівному.

Пилип Дармокрик народився 15 травня 1911 р. у бідняцькій селянській родині українців, що мешкали у селі Курилівка (нині Канівський район Черкаської області). Як стверджував сам Пилип Дармокрик, до 1917 р. його батько не мав власної землі, а працював найманим робітником у «поміщиків та куркулів». 13-річною дитиною Пилип залишився без матері. 1928 р. він закінчив 8 класів середньої школи.

1929 р. багатодітна родина Дармокриків вступила до колгоспу. А вже 1932 р. шестеро дітей стали круглими сиротами. Відомо, що Пилип мав три сестри: Поліну, Устину й Ольгу, які так і залишилися в колгоспі, очевидно, вони відновлювали його роботу й після війни. Його брат Марк загинув на фронті. Брат Савелій, також учасник німецько-радянської війни, у 1952 р., коли Пилип Дармокрик писав автобіографію, жив у Рівному, працював малярем.

У пошуках кращого життя 1928 р., відразу після закінчення школи, Пилип подався на Донбас. До 1933 р. він працював кріпильником на шахті № 10, а згодом – десятником. 1933–1937 рр. перебував на службі в Червоній армії. Служив у 71-му Уссурійському полку НКВС у Хабаровську. Ймовірно, там і почалася кар'єра Пилипа Дармокрика в пенітенціарній системі СРСР. Того ж таки 1937 р. його призначили начальником політичної частини при трудовій колонії НКВС міста Сталіно (нині Донецьк).

1939 р., для удосконалення вмінь у сфері політпропаганди та агітації серед табірних контингенту, Пилипа Дармокрика відправили на річні курси політпрацівників ГУЛАГу при Головному управлінні трудових таборів НКВС у Києві (Святошино). Однак уже після 10-ти мі-

сяців навчання рішенням ЦК УРСР молодого спеціаліста призначили на посаду начальника табору військовополонених польської армії в Рівному при будівництві № 1 НКВС. Там Пилип пропрацював до початку німецько-радянської війни. 28 червня 1941 р. керований ним табір евакуювали до Старобільська. Відповідно до розпоряджень управління у справах військовополонених, усіх евакуйованих солдатів Війська Польського передали представникам польської влади на основі підписаної 30 липня 1941 р. Угоди Сікорського-Майського, яка передбачала створення польської армії в СРСР під польським командуванням. У Старобільську Пилип Дармокрик перебував до 2 лютого 1942 р.

Із лютого 1942 р. до 16 червня 1946 р. він служив у Червоній армії, спочатку командиром роти 175-го стрілецького полку 58-ї гвардійської стрілецької дивізії, згодом командиром батальйону, начальником організаційно-планового відділу дивізії, начальником штабу окремого батальйону. «Визвольним походом» пройшов Польщу, Австрію, Чехословаччину, Румунію. За час війни двічі отримав поранення, 22 серпня 1943 р. – контузію. З 1943 до 1945 рр. Президія Верховної Ради СРСР відзначила його шістьма нагородами, зокрема медаллю «За відвагу», орденом Вітчизняної війни та орденом Червоної зірки, медаллю «За перемогу над Німеччиною».

У жовтні 1942 р. політичний відділ 58-ї гвардійської стрілецької дивізії прийняв Пилипа Дармокрика у члени комуністичної партії. До цього з 1929 до 1936 р. він перебував у комсомолі. У пункті № 15 його Листка з обліку кадрів зазначено, що «колебаний в проведенні лийний партії не было».

До цивільного життя він повернувся 6 серпня 1946 р., отримавши посаду виконувача обов'язків головного інженера Рівненського облхарчопрому. 15 листопада 1951 р. став директором новоствореного Рівненського міськхарчопрому.

Тетяна САМСОНЮК



Znasz-li ten kraj



lwow.msz.gov.pl

Podróż polskiej książki dla dzieci

Jeszcze jeden punkt wymiany książek w języku polskim powstał w Łucku. Tym razem «wolne książki» będą dostępne w Wołyńskiej Obwodowej Bibliotece dla Dzieci. Uroczyste otwarcie odbyło się 1 marca.

W prezentacji uczestniczyli, między innymi, dyrektorka biblioteki Natalia Hranicz, konsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Marek Zapór, docent Katedry Filologii Słowiańskiej Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki Julia Wasejko, bibliotekarze, studenci. Do biblioteki przybyli także uczniowie klasy 7B Łuckiego Gimnazjum Nr 4 imienia Modesta Łewickiego ze swoją wychowawczyni.

W ubiegłym roku, dzięki wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku projekt bookcrossingowy dla wymiany polskimi książkami został uruchomiony z kierunku filologii i dziennikarstwa Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki. Z wypowiedzi Julii Wasejko wynika, że bookcrossing stał się bardzo popularny wśród studentów, a po książki przychodzą również mieszkańcy miasta. Asortyment książek stale się zmienia, jednak największą popularnością cieszy się polska literatura współczesna, ponieważ klasykę czytelnicy poznają w szkole i na uczelni.

Podobnie jak w przypadku uniwersytetu, inicjatywa założenia punktu bookcrossingowego dla wymiany książek w języku polskim w pomieszczeniu Wołyńskiej Obwodowej Biblioteki dla Dzieci należy do Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Konsul Marek Zapór powiedział, że książki zostały zebrane w ramach akcji charytatywnej w Piotrkowie Trybunalskim (woj. łódzkie)

i przekazane na Ukrainę. Konsul zapowiedział otwarcie kolejnego punktu bookcrossingu literatury polskojęzycznej w Równem, podkreślając równocześnie, że swobodny dostęp do książek w języku polskim jest konieczny ze względu na ogromne zainteresowanie polskością. Dużo dzieci uczy się polskiego, ale dostęp do literatury polskojęzycznej wciąż jest utrudniony.

Do Wołyńskiej Obwodowej Biblioteki dla Dzieci trafiło ponad 300 książek, w większości literatura dziecięca: encyklopedie, podręczniki, słowniki, bajki, opowieści. Bibliotekarze przygotowali okazjonalną wystawę «Podróż polskiej książki», w której pokazali część książek przeznaczonych na bookcrossing. Stały punkt wymiany książek został zorganizowany w wypożyczalni. Wszystkie książki zostały oznaczone specjalnymi pieczętami.

Pracownicy biblioteki liczą na to, że bookcrossing zainteresuje nie tylko uczniów uczących się polskiego, ale też mieszkańców miasta. Planują rozszerzyć wybór «uwolnionych książek», w szczególności o pozycje w języku ukraińskim. Wszyscy chętni mogą zaangażować się w wymianę książkami.

Olga SZERSZEŃ
Foto: Iryna KANAHEJEWA

Мандри польської книги для дітей

Ще один пункт для вільного обміну польськомовними книгами започаткували в Луцьку. Цього разу його обладнали у Волинській обласній бібліотеці для дітей. Урочисте відкриття відбулося 1 березня.

Захід пройшов за участі, зокрема, директора бібліотеки Наталії Граніч, консула Генерального консульства РП у Луцьку Марека Запура, доцента кафедри слов'янської філології Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки Юлії Вasejko, бібліотекарів, студентів. Також до бібліотеки завітали учні 7–В класу Луцької гімназії № 4 імені Модеста Левицького разом зі своїм класним керівником.

Рік тому проект bookcrossingu польських книг за сприяння Генерального консульства РП у Луцьку стартував у стінах Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки на факультеті філології та журналістики. Як зазначила Юлія Вasejko, bookcrossing серед студентів надзвичайно популярний, також за книгами до університету приходять і містяни. Книжковий асортимент постійно змінюється, проте найзатребуванішою залишається сучасна польська література, адже з класикою читачі частково ознайомлюються у школі та виші.

Як і у випадку університету, з ініціативою організації місця вільного обміну книгами польською мовою у приміщенні Волинської обласної бібліотеки для дітей виступило Генеральне консульство РП у Луцьку. Консул Marek Zapór розповів, що книги зібрали в рамках благодійної акції в Піотркуві Трибунальському

(Лодзьке воєводство) й передали їх до України, та анонсував відкриття наступного пункту bookcrossingu польськомовної літератури в Рівному, адже, як зауважив, вільний доступ до книг польською мовою необхідний з огляду на велике зацікавлення польськістю: багато дітей зараз вивчають польську, натомість проблеми з доступом до польськомовної літератури залишаються.

Загалом до Волинської обласної бібліотеки для дітей потрапили більше 300 примірників книг, переважно дитячої літератури, зокрема енциклопедії, посібники, словники, казки, художні твори. Із цього приводу бібліотекарі підготували виставку «Мандри польської книги», до якої увійшла частина книг для bookcrossingu. Постійний пункт для вільного обміну книжками, у свою чергу, облаштували у відділі абонементу. Усі книги промаркували спеціальними печатками.

Працівники бібліотеки сподіваються, що bookcrossing зацікавить не тільки школярів, які вивчають польську мову, а й інших жителів міста. У планах – розширення асортименту «вільних» книг, зокрема й українською мовою. Тому всі охочі можуть долучитися до діяльності пункту обміну книжками.

Ольга ШЕРШЕНЬ
Фото: Ірина КАНАГЕЄВА



W Łucku odbył się jubileuszowy konkurs recytatorski

У Луцьку відбувся ювілейний декламаторський конкурс

25 lutego w Łuckim Pałacu Kultury odbył się X Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Polskiej dla mieszkańców Ukrainy.

Słowa powitania i życzenia prawdziwej uczty pięknego słowa do uczestników konkursu skierowali: pełniący obowiązki Konsula Generalnego Krzysztof Sawicki, kierownik Działu Edukacji Kulturalnej Centrum Kultury w Lublinie Anna Krawczyk oraz kierownik Wydziału Kultury Rady Miasta Łuck Tetiana Hnatiw.

Do konkursu zgłosiło się 67 uczestników z różnych rejonów Ukrainy: z Łucka, Równego, Żytomierza, Winnicy, Iwano-Frankowska, Połtawy, Kowla, Krzemieńca, Krasilowa i innych miast.

Ze sceny mogliśmy posłuchać słowa utworów polskich poetów i prozaików w języku polskim i w języku ukraińskim: Adama Mickiewicza, Wisławy Szymborskiej, Juliana Tuwima, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego, Tadeusza Różewicza, Czesława Miłosza, Justyny Bargielskiej, Władysława Broniewskiego, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Jana Twardowskiego, Cypriana Kamila Norwida, Jana Brzechwy, Adama Asnyka, Marii Konopnickiej, Janusza Wiśniewskiego i innych poetów i pisarzy.

Jury w składzie: Anna Krawczyk, Komisarz Polsko-Ukraińskich Spotkań Mistrzów Słowa, kierownik Działu Edukacji Kulturalnej Centrum Kultury w Lublinie, animator kultury, Michał Karapuda, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta Lublin, Mateusz Nowak, dyrektor Dzielnicowego Domu Kultury Węglin, Andrzej Janowiec, doktor filologicznych nauk, docent Katedry Dyscyplin Społeczno-Ekonomicznych i Humanistycznych Wołyńskiego Instytutu Ekonomii i Zarządzania, Rymma Redczuk – kandydat pedagogicznych nauk, docent Katedry Dokumentoznawstwa i Działalności Informacyjnej Akademii Technologii Rekreacyjnych i Prawa wybrało 15 uczestników, którzy pojadą na finał Polsko-Ukraińskich Spotkań Mistrzów Słowa w Lublinie w dniach 31 marca – 2 kwietnia.

Finalistami zostali: Olga Abramowicz (Równe), Marta Bagińska (Równe), Witilij Kowcz (Łuck), Daria Kolesnyk (Winnica), Iwanna Kuluk (Łuck), Anna Lwowa



(Równe), Nina Makucha (Połtawa), Konstantyn Ogijenko (Żytomierz), Oleksandr Orzechowski (Łuck), Wiesław Pisarski (Kowel), Anna Smolar (Łuck), Ewa Filat (Łuck), Mariana Jakobczuk (Równe), Anastazja Janczewska (Maniewiczze, obwód wołyński).

Jury postanowiło także wyróżnić następujących uczestników: Julia Bariak (Winnica), Anastazja Benza (Warsz, obwód rówieński), Karina Hordijczuk (Warsz), Karolina Dynowska (Równe), Marharyta Jermejczuk (Łuck), Mirosława Pinkiewicz (Kowel), Daria Poliszuk (Łuck), Daryna Jaszuk (Krasilów, obwód chmielnicki).

Konkurs odbył się pod patronatem Konsula Generalnego RP w Łucku, Łuckiej Rady Miejskiej i Prezydenta Miasta Lublin.

Sofia MULAR
Wiesław PISARSKI,
nauczyciel skierowany do Kowla przez ORPEG
Foto: www.facebook.com/KonsulatGeneralnyRPwŁucku

25 лютого в Палаці культури міста Луцька відбувся X Декламаторський конкурс польської поезії і прози для мешканців України.

До складу журі увійшли комісар Польсько-українських зустрічей майстрів слова, керівник відділу культурної просвіти Центру культури в Любліні, аніматор культури Анна Кравчик, директор відділу культури Люблінської міської ради Міхал Карапуда, директор районного будинку культури у Венгліні Матеуш Новак, викладач кафедри суспільно-економічних та гуманітарних дисциплін Волинського інституту економіки та менеджменту Анжеліка Яновець, доцент кафедри документознавства та інформаційної діяльності Академії рекреаційних технологій і права Римма Редчук. Вони обрали 15 переможців першого етапу конкурсу, які продовжать змагання у фіналі Польсько-українських зустрічей майстрів слова, що пройде 31 березня – 2 квітня в Любліні.

Фіналістами стали Ольга Абрамович (Рівне), Марта Багінська (Рівне), Віталій Ковч (Луцьк), Дар'я Колесник (Вінниця), Іванна Кулюк (Луцьк), Анна Львова (Рівне), Ніна Макуха (Полтава), Костянтин Огієнко (Житомир), Олександр Ожеховський (Луцьк), Веслав Пісарський (Ковель, Волинська область), Анна Смоляр (Луцьк), Єва Філат (Луцьк), Мар'яна Якобчук (Рівне), Анастасія Янчевська (Маневичі, Волинська область).

Журі відзначило також Олю Бар'як (Вінниця), Анастасію Бензу (Вараш, Рівненська область), Карину Гордійчук (Вараш), Кароліну Диновську (Рівне), Маргариту Ермейчук (Луцьк), Мирославу Пінкевич (Ковель), Дар'ю Поліщук (Луцьк), Дарину Ящук (Красилів, Хмельницька область).

Конкурс відбувся під патронатом Генерального консула РП у Луцьку, Луцької міської ради та президента міста Люблін.

Софія МУЛЯР,
Веслав ПІСАРСЬКИЙ,
учитель, скерований у Ковель організацією ORPEG
Фото: www.facebook.com/KonsulatGeneralnyRPwŁucku

У 2016 р. лісники витратили понад 2 млн грн на охорону лісів Волинської області від незаконного видобутку бурштину.

.....

W 2016 r. leśnictwa wydały ponad 2 mln hrywien na ochronę złóż bursztynu w lasach obwodu wołyńskiego przed nielegalnym wydobywaniem.

.....

Iz 27 березня в луцьких тролейбусах працюватимуть валідатори, а у квітні-травні почне діяти карткова система обліку пасажирів.

.....

Od 27 marca w łuckich trolejbusach zostaną zainstalowane kasowniki, a w kwietniu-maju rozpocznie się elektroniczna ewidencja pasażerów za pomocą kart.

.....

Za обсягами введеного в експлуатацію житла (79 тис. кв. м) у 2016 р. Луцьк посів другу сходинку серед українських міст.

.....

Oddane do użytku w 2016 r. budynki mieszkalne o łącznej powierzchni 79 tys. metrów kwadratowych, uplasowały Łuck na drugim miejscu wśród ukraińskich miast.

.....

Вартість проекту розбудови притулку для безпритульних тварин у Луцьку становить 12,5 млн грн.

.....

Koszt projektu rozbudowy schroniska dla bezdomnych zwierząt w Łucku wynosi 12,5 mln hrywien.

.....

Минулими вихідними через спалювання сухої рослинності на території Волинської області трапилося 16 пожеж.

.....

W zeszły weekend na terenie obwodu wołyńskiego doszło do pożarów w 16 gospodarstwach z powodu wypalania suchej trawy.

.....

У період із 2015 р. у Волинській області не зареєстрували жодного нового підприємства.

.....

Od 2015 r. w obwodzie wołyńskim nie zarejestrowano żadnego nowego przedsiębiorstwa.

W hołdzie Kościuszce

Z okazji Roku Kościuszki ogłoszonego przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej, świętowanego pod auspicjami UNESCO z okazji dwusetnej rocznicy śmierci Kościuszki, ogłoszono Międzynarodowy Konkurs «Kosciuszkobicentenary».

Inicjatorem Konkursu jest sydneyjska organizacja Kosciuszko Heritage Inc., wspierana przez Kopiec Kościuszki, The Kosciuszko Foundation i Polską Fundację Kościuszkowską. Poprzez ten międzynarodowy konkurs organizatorzy pragną złożyć hołd Kościuszce jako Przyjacielowi Całej Ludzkości.

Na zwycięzców konkursu czekają nagrody o łącznej wartości ponad 10 tysięcy dolarów australijskich.

W Konkursie są trzy kategorie: muzyczną, graficzną oraz literacką.

Organizatorzy zachęcają do komponowania piosenek, pieśni lub ballad po polsku lub po angielsku, lub utworu instrumentalnego i nadsyłania ich pocztą elektroniczną w formie audio lub wideo.

W kategorii graficznej duża różnorodność form: portrety, sceny rodzajowe, kolaże, komiksy, karykatury, plakaty, memy, logotypy – do nadsyłania w postaci digital.

W kategorii literackiej oczekuje się wierszy lub opowiadań po polsku lub angielsku, nie dłuższych niż tysiąc słów.

Konkurs ogłoszony 4 lutego tego roku potrwa do 31 lipca. Wyniki ogłoszone będą w dniu 3 października tego roku podczas uroczystej gali w Sydney.

Udział w konkursie mogą brać dorośli oraz młodzież szkół średnich w wieku od 12 do 18 lat.

Każdy uczestnik konkursu może przysłać maximum 3 prace (każda z osobną Kartą Zgłoszenia), pod warunkiem, że prace te dotyczą trzech różnych epizodów z życia Kościuszki.

Konkursowe ściągły, zalecana bibliografia, ikonografia i użyteczne linki znajdują się na stronie internetowej: www.kosciuszkoheritage.com/200/pl_konkurs.html

Informacje/Kontakt:
Koordynator Konkursu
Ernestyna Skurjat-Kozek
office@kosciuszkoheritage.com
612-9484 1740

Karta Zgłoszeniowa i pełny tekst Regulaminu Konkursowego do pobrania na stronie: www.kosciuszkoheritage.com/200

Stosunki rówieńsko-polskie: odwilż

Рівненсько-польські відносини: відлига

W tym felietonie miało być o problemach ze śmieciami. Po co jednak zawracać sobie głowę skandalami, jeśli idzie odwilż, a na horyzoncie wiosna?

Pamiętam swoją pierwszą wiosnę na Ukrainie. Osobiście czekałam na koniec marca – jak w Polsce – według zmian astronomicznych. Tamtego roku byłam jednak tu, w Równem i bezkarne mogłam się cieszyć oficjalną wiosną o wiele wcześniej – według porządku kalendarzowego – na samym początku miesiąca.

Tego wiosennego dnia szłam sobie spokojnie do sklepu uzupełnić zapasy lakieru do włosów. Było jeszcze rano, przed zajęciami. Ludzi już jakby było więcej na ulicy, kawiarnie pracowały pełną parą jak na środek tygodnia, przed południem. «Wiosna!» – pomyślałam. Weszłam do pierwszej lepszej drogerii i zobaczyłam coś dziwnego. Przy kasie stała kolejka tak długa i nudna, jak w Polsce za papierem toaletowym i kawą podczas stanu wojennego. Tłupy ludzi stały z pełnymi koszykami kosmetyków. Wypredaż? Likwidacja? Zniżki? Ostępiałam dopiero, gdy dotarło do mnie, że tłum w sklepie to mężczyźni. Sami mężczyźni w różnym wieku z pełnymi koszami mydeł, lakierów, rajstop, dezodorantów, szamponów, odżywek do włosów, żeli pod prysznic, balsamów do ciała i innych wynalazków dla kobiet. Wystraszona opuściłam pomieszczenie. Poszłam do następnego – to samo! Sami mężczyźni. Tego w moim życiu jeszcze nie było! Może jednak nie docenia się mężczyzn w kwestii dbałości o ciało?.. Ale te rajstopy?! Porzuciłam plan zakupu lakieru do włosów. «Trudno, kupię następnym razem...». Wracając do domu minęłam kilka osób z kwiatami. «8 marca – odczytałam na reklamie pewnego znanego sklepu. – Zrób prezent swojej kobiecie! Acha... Jasne...»

Przypomniałam sobie, że rzeczywiście raz w roku, chyba około 8 marca (!), dostaję od taty czekoladę, a od sąsiada kwiaty. Tę dbałość o szczególne przypisywałam raczej temu, że obydwój

są z rocznika 1949. Jeśli chodzi zaś o młode pokolenie, to dzień ten kojarzyłam raczej z Maniżą, czyli demonstracjami kobiet walczących o swoje prawa. Nie spodziewałam się jednak, że gdziekolwiek to będzie, to jest dzień wolny od pracy tak solidnie obchodzony!

No i zamiast opowiadać o «rozborgach» z moim sąsiadem (o tym w kolejnym numerze MW), chciałam coś napisać «jak kobieta kobiecie». Od swoich koleżanek i siostr przekazuję Wam: «Trzymajcie się, bądźcie wolne, odważne i niezależne». Życzymy Wam, żeby pogoda była zawsze taka, aby bez uszczerbku na zdrowiu nosić rajstopy 10 den! Żeby mammografia i USG piersi wykonywane przez Was regularnie były zawsze pozytywne! Żeby w sklepach zawsze był Wasz ulubiony kolor lakieru do paznokci! Żeby «dekret» (pol. urlop macierzyński – red.) zawsze trwał u Was tyle, ile Polkom się nie śniło za żadnego systemu polityczno-ekonomicznego! I żeby skończyła się wreszcie ta zawierucha, a Wasi chłopcy wrócili do domu i stanęli dla Was w kolejce za prezentem...

W tym roku zapasy lakieru zrobiłam wcześniej. Widzę jednak, że niepotrzebnie. Słyszałam spekulacje, że 8 marca może już nie być dniem wolnym od pracy! Szkoda. Ja osobiście, przez czyste rozbisurmanienie głosuję za utrzymaniem tej tradycji!

8 marca «Trwa! I Trwa mać!» – jak to kiedyś powiedział były wicepremier Waldemar Pawlak.

Ewa MAŃKOWSKA,
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury

У цьому фейлетоні мало йтися про проблеми зі сміттям. Проте навіщо перейматися сварками, коли почалася відлига, а на горизонті весна?

Пам'ятаю свою першу весну в Україні. Особисто я чекала, що вона настане в кінці березня, як у Польщі, відповідно до астрономічних пір року. Проте того року я була тут, у Рівному, і тому безкарно могла тішитися офіційною весною набагато раніше – за календарем, на самому початку місяця.

Тієї весняної днини я йшла собі спокійно до магазину, поповнити запаси лаку для волосся. Був ранок, перед уроками. Людей на вулиці було ніби більше, кав'ярні, як на середину тижня, та ще й до полудня, працювали на повну. «Весна!» – подумалося. Зайшла до першої-ліпшої крамниці з косметикою і побачила щось дивне. Біля каси стояла довжелезна черга, точнісінько така, як у Польщі за туалетним папером і кавою під час воєнного стану. Юрби людей стояли з повними кошиками косметики. Розпродаж? Закриття магазину? Знижки? Проте насправді я отетеріла, коли до мене дійшло, що в натовпі у магазині стоять тільки чоловіки. Самі лише чоловіки, різного віку, з кошиками, повними мила, лаків, колготок, дезодорантів, шампунів, бальзамів для волосся, гелів для душу, кремів для тіла та інших винаходів для жінок. Налякана, я вийшла з приміщення. Пішла до наступного магазину, а там те ж саме! Одні лише чоловіки. Такого в моєму житті ще не було. Може, ми недооцінюємо чоловіків у питанні догляду за тілом?.. Але ці колготки?! Довелося відкинути свій план купівлі лаку для волосся. «Що ж, придбаю наступного разу...» Повертаючись додому, розминулася з кількома чоловіками з квітами. «8 Березня, – прочитала я на рекламі одного відомого магазину. – Зроби подарунок своїй жінці!» Ага, ясно...

Тоді я пригадала, що дійсно раз на рік, мабуть, десь під 8 березня (!), я отримую від тата

шоколадку, а від сусіда квіти. Цю їхню уважність до деталей я пояснювала тим, що вони обоє 1949 року народження. А якщо говорити про молодше покоління, то цей день у мене асоціюється з «Маніфою» – демонстрацією польських жінок, що борються за свої права. Проте не сподівалася я, що десь, де б це не було, це вихідний день і його святкують так серйозно!

Ну, і замість того, аби розповідати про «розборки» з моїм сусідом (про це в наступному номері «Волинського монітора»), я хотіла би написати щось «як жінка жінці». Від своїх подруг і сестер передаю вам: «Тримайтеся, будьте вільними, відважними й незалежними». Бажаємо Вам, щоби погода завжди була такою, за якої без шкоди для здоров'я можна було б носити колготки 10 ден! Щоби маммографія та УЗД грудей, які Ви регулярно робите, показували, що Ви здорові! Щоб у магазинах завжди був Ваш улюблений колір лаку! Щоби декрет завжди тривав у Вас стільки, скільки полькам і не снилося за жодного політичного устрою! І щоби скінчилася врешті ця війна, а Ваші хлопці повернулися додому і стояли в черзі за подарунком для Вас...

Цього року лаком я запаслася завчасу. Проте бачу, що дарма. Ходять чутки, що 8 березня може вже не бути вихідним днем. Шкода! Особисто я, просто через свою капризність, голову за збереження цієї традиції!

Отож, «ми маємо 8 Березня і кожен повинен його мати!» – як колись обмовився колишній віце-прем'єр Польщі Вальдемар Павляк (польською обмовка звучала: «Trwa! I Trwa mać!» – ред.).

Ева МАНЬКОВСЬКА,
Укraiнсько-польський союз імені Томаша Падурі

Potrójna premiera

W Równem Narodowym Teatrze Młodzieżowym w Równem odbyła się premiera spektaklu pt. «Bezsenna z polskim akcentem» na podstawie sztuki Janusza Głowackiego «Polowanie na karaluchy».

Mimo, iż sztuka napisana została w odległych latach 80-tych ubiegłego wieku, jej premierowa inscenizacja stała się wydarzeniem o potrójnej wartości: po raz pierwszy odbyła się na Ukrainie, po raz pierwszy – w Równem i również po raz pierwszy w przekładzie Oleksandra Irwancja.

W sztuce, która przedstawia bardzo interesujące i wyraziste tło przyczyn, warunków oraz perspektyw emigracji utalentowanych artystów z krajów socjalistycznych do Stanów Zjednoczonych, scalono wiele elementów symbolicznych.

Wydarzenia rozgrywają się w latach 80-tych XX wieku w niewielkim mieszkaniu na Manhattanie, zamieszkałym przez małżeństwo przybyłych z PRL emigrantów – Anki (Anna Berszeta), wybitnej aktorki Teatru Narodowego w Warszawie, oraz Janka (Wołodimir Reszota), pisarza i dramaturga. Nie mając zezwolenia na pracę uznawają sobie specyfikę bytowania w warunkach «rajju burżuazyjnego», bez pieniędzy, bez natchnienia, bez jakichkolwiek perspektyw i w dodatku jeszcze z polskim akcentem.

Główny bohater Janek, odkąd przybył do Ameryki, nie może zasnąć. Znajduje się w jakiejś innej rzeczywistości pozbawionej wewnętrznego spokoju. Jest dramaturgiem, który zamiast zażywać sławy w nowym kraju, stale walczy z karaluchami, w które obfituje ubogie nowojorskie mieszkani.

Spektakl łączy w sobie wspaniałą grę aktorów, wyczerpującą pracę reżyserską (wywiad z reżyserem Jewhenem Wasyljewem na str. 11), dynamiczne dialogi intelektualne, a także muzykę polską lat 80-tych. Jest on odzwierciedleniem przenikania się w naszym życiu komedii z dramatem. Paralele wobec warunków życiowych współczesnych za-



robkowych emigrantów, komplikacji w relacjach małżeńskich w obliczu trudnej sytuacji materialnej, kwestii patriotyzmu, losu historycznego, ludzkiej godności, małościowości, miłości, a także potrzeby przewyciężania trudności życiowych z humorem – czynią jak najbardziej aktualnym pojawienie się «Bezsenny z polskim akcentem» w życiu kulturalnym Równego i Ukrainy.

Witalij LEŚNIAK
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury

Потрійна прем'єра

У Рівному на базі Рівненського молодіжного народного театру відбулася прем'єра вистави «Безсоння з польським акцентом» за мотивами п'єси Януша Гловацького «Полювання на тарганів».

емігрантів із Польської Народної Республіки: Анка (Анна Бершеда), видатна акторка Національного театру у Варшаві, та Янек (Володимир Решота), прозаїк, драматург. Вони, не маючи дозволу на роботу, осмислюють умови свого проживання в реаліях «буржуазного раю», без грошей, без творчого натхнення, без особливих перспектив і ще й із польським акцентом.

Головний герой, Янек, не може спати, відколи приїхав до Америки. Він ніби перебуває в якійсь іншій реальності, яка не дає душевного спокою. Він, драматург, замість успіху та слави у новій країні постійно стикається з тарганами. У вбогій квартирі в Нью-Йорку вони оточують його повсякчас.

Вистава поєднує чудову гру акторів, наполегливу режисерську роботу (інтерв'ю з режисером Євгеном Васильєвим читайте на 11 с.), динамічні інтелектуальні діалоги, а також елементи польської музики 1980-х рр. Вона віддзеркалює поєднання комедійного та драматичного в нашому житті. Паралелі, пов'язані із сучасними умовами проживання трудових мігрантів, труднощами у відносинах між подружжям у складних матеріальних умовах, питаннями патріотизму, історичної долі, людської гідності, бездушності, кохання, потребою з гумором долати життєві негаразди, – все це надзвичайно актуалізує появу «Безсоння з польським акцентом» у культурному житті Рівного та України загалом.

Віталій ЛЕШНЯК,
Укraiнсько-польський союз імені Томаша Падурі

Події відбуваються у 1980-х рр. у невеликій квартирі на Мангеттені, де проживає пара

Za kulisami dramatu polskiego

W przededniu premiery spektaklu «Bezsennosc z polskim akcentem» na podstawie sztuki Janusza Głowackiego rozmawialiśmy z jego reżyserem, dyrektorem artystycznym Rówieńskiego Narodowego Teatru Młodzieżowego Jewhenem Wasyljewem.

Jewhen Wasyljew jest doktorantem, docentem Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Równem, badaczem współczesnej ukraińskiej, polskiej i światowej dramaturgii. Porozmawialiśmy z nim o jego zainteresowaniach dramaturgią polską oraz o decyzji wyboru sztuki, a także o jej przesłaniu.

– Czy prawdą jest, Panie Jewhenie, że Rówieński Narodowy Teatr Młodzieżowy działa już od lat 60-tych XX wieku?

– Owszem, na samym początku teatr powstał przy Instytucie Pedagogicznym w Równem. W roku 1995 zmieniono nazwę ze studenckiego na młodzieżowy i już przeszło 20 lat «zamieszkujemy» miejski Pałac Kultur «Tekstylnyk». W chwili obecnej teatr zrzesza ponad 30 aktorów, z których kilkoro gra już ponad 30 lat.

– Jak duże, Pana zdaniem, jest zainteresowanie dramaturgią polską na Ukrainie?

– Współpracując z wieloma reżyserami oraz obserwując tendencje współczesne, powiem, że zainteresowanie polską dramaturgią w obrębie naszego niezbyt dużego miasta jest ogromne. W ciągu ostatnich lat moi koledzy z innych teatrów amatorskich wyreżyserowali kilka sztuk Sławomira Mrożka. W Laboratorium Teatralnym «WidSutnist» jest właśnie wystawiana sztuka «Na pełnym morzu», w teatrze «Soniach» – «Strip-tease», a w teatrze «Metr» kilka lat temu był wystawiany «Karol». Myśleliśmy nawet o zorganizowaniu całego festiwalu poświęconego dramaturgii polskiej.

– Jak Pan uważa, która ze sztuk wystawionych w teatrze odniosła największy sukces?

– Każda jest cenna i na swój sposób ciekawa. Mamy kilka ważnych przedstawień teatralnych. Wspomnę tu «Modlitwę za zmarłych» Grzegorza Gorina na podstawie słynnego dzieła Szoloma Alejchema «Dzieje Tewji mleczarza», które wystawiamy od roku 1996, a także «Oskar i pani Róża» Érica Emmanuela Schmitta – spektakl, który mamy w repertuarze od 2013 r.

– Kiedy powstała idea wystawienia «Polowania na karaluchy» Janusza Głowackiego?

– Janusz Głowacki jest mi znany od dawna. Jego działalność wchodzi nawet w obszar badawczy mojej rozprawy doktorskiej. W ubiegłym roku, jesienią, dowiedziałem się, że Aleksandr Irwanec będzie miał w Równem prezentację własnych przekładów dwóch sztuk Janusza Głowackiego: «Fortynbras się upił» oraz «Polowanie na karaluchy». Poszedłem na to spotkanie też z tego względu, że niegdyś również planowałem dokonać własnego przekładu «Fortynbrasa...». Po wysłuchaniu jednak zaledwie kilku fragmentów odczytanych z «Polowania na karaluchy», postanowiłem wystawić ją jak najszybciej.

– Dzieło porusza temat emigracji. Na ile jest on aktualny we współczesnych realiach ukraińskich?

– Temat jest aktualny, zwłaszcza w kontekście milionów przemieszczających się ze wschodu, których w Równem mamy też dość dużo. Aczkolwiek, nie tyle temat, co stylistyka tej sztuki wzbudziła moje zainteresowanie, ponieważ nie posiada ona jakiegś szczególnego akcentu, która przecież powinna być nieodłącznym elementem dramatu. Natomiast mamy tu jedynie odbywający się w bardzo ubogim nowojorskim mieszkaniu dialog pary małżeńskiej emigrantów, którym niezbyt się powodzi. Wypchnięci z PRL nie mogą zintegrować się z nowym wolnym światem. We snach, wspomnieniach i halucynacjach odwiedzani są przez postacie z przeszłości, np. przez funkcjonariuszy SB Czesia i Rysia, którzy wyłudzały od nich mieszkanie nakłaniając ich do emigracji.

– Czy jest to sztuka znana na świecie?

– W wielu momentach jest ona eksperymentalna, ale była już wystawiana w Stanach i w Europie. Poza tym jest ona w pewnym sensie biograficzna, ponieważ Głowacki też swego czasu udał się do Ameryki. Ogólnie rzecz można, jego

twórczość – jak i dramaturgię polską en bloc – cechuje łączenie tragedii z farsą przyprawione specyficznym polskim, niekiedy czarnym humorem. W Ameryce Głowacki był nawet posądzany o antyamerykanizm w tej sztuce, a w Polsce – o antypolonizm. «Polowanie na karaluchy» to sztuka groteskowa i w wielu momentach satyryczna.

– Czy w tej sztuce odnajdziemy tematykę ukraińską?

– Według literaturoznawców zawiera ona wiele miejsc intertekstualnych, odnoszących się do literatury nie tylko polskiej. Obecna jest w niej tematyka «Fausta» Goethego, Kafki, Dostojewskiego i – ogólnie – socrealizmu. Ścisłe ukraińskiej tematyki ta sztuka raczej nie zawiera. Aczkolwiek w wydarzeniach, które teraz wokół się toczą, można dostrzec dalekie reperkusje jej treści.

– Gdyby akcja toczyła się w roku 2017, jak – Pana zdaniem – mogłaby wyglądać fabuła spektaklu?

– Wówczas byłaby całkowicie ukraińska fabuła. Emigrantami byłiby wtedy ukraińscy obywatele ze wschodu, którzy osiedlili się w Równem, we Lwowie lub Dniprze. I być może również wskutek trudności finansowych, moralnych i psychologicznych zaczęliby od nowa integrować się z życiem nowym i wolnym. I nie miałoby żadnego znaczenia, kto akurat rządzi państwem, ponieważ robimy spektakl nie tylko o emigracji, lecz także o godności ludzkiej, którą należy zachować w każdych warunkach, nawet wtedy, gdy nie potrafimy zasnąć. A propos, Janusz Głowacki, jak również Aleksandr Irwanec, opowiadali, że bardzo źle im się spało w Stanach. Główny zaś bohater sztuki, Janek, wysnuł nawet własną teorię, według której ludzie dzielą się na «wyspanych» i «niewyspanych».

– Czy jest to premiera tej sztuki na Ukrainie?

– Prezentacja jej przekładu odbyła się jesienią w Równem oraz w ramach Forum Wydawców we Lwowie, a więc cieszymy się bardzo, że zdążyliśmy jako pierwsi w całej Ukrainie.

– Jakiego odbioru można się spodziewać od widzów i jakie emocje wywoła ten spektakl?

– Vaclav Havel niegdyś podkreślał, że dramaturg nie powinien oferować gotowych recept. Każda sztuka ma skłonić odbiorcę do myślenia, analizowania i rozumowania, my zaś – z naszej strony – wkładamy w nią treści zarówno intelektualne, jak i emocjonalne.

– Do jakiej grupy wiekowej adresowana jest ta sztuka?

– Wydaje mi się, że przedstawiciele każdej grupy wiekowej będą mogli odnaleźć w niej coś dla siebie. Pokolenie starsze, które pamięta czasy socjalistyczne, inaczej będzie odbierać tę sztukę niż młodzież. Ale dla młodzieży również, ze względu na walory poznawcze, będzie ona prawdziwym odkryciem. Jednak na obszarach postradzieckich sporo ludzi, niestety, zapomina o dawnych okropieństwach, zwłaszcza ci, którzy z nostalgią wypowiadają się o przeszłości socjalistycznej. Niejaka sztuka jest pewnym antidotum na takie zaćmienie, ponieważ zmusza do przypomnienia sobie tego, co niegdyś miało miejsce. Jest tam nawet taki symboliczny dialog Cenzora z Jankiem, kiedy Cenzor mówi: «Obawiam się, że Wy Boga w sercu nie macie!», Janek zaś odrzekł: «Ale mam pamięć!». Stąd więc o tym jest ta cała sztuka, żebyśmy posiadając pamięć podążali jednocześnie do przodu.

Rozmawiał Witalij LEŚNIAK
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury

Za laштунками польської драми

Напередодні прем'єри вистави «Безсоння з польським акцентом» за п'єсою Януша Гловацького ми поспілкувалися з її режисером, художнім керівником Рівненського молодіжного народного театру Євгеном Васильєвим.

Також Євген Васильєв – докторант, доцент Рівненського державного гуманітарного університету, дослідник сучасної української, польської та світової драматургії. Із ним ми розмовляли про зацікавлення польською драматургією, причини вибору п'єси та те, над чим вона змушує замислитися глядача.

– Пане Євгене, це правда, що Рівненський молодіжний народний театр функціонує ще з 1960-х рр.?

– Так, спочатку театр організували при Рівненському педагогічному інституті. У 1995 р. він змінив назву зі студентського на молодіжний, і вже понад 20 років ми «мешкаємо» в міському палаці культури «Текстильник». Зараз театр об'єднує понад 30 акторів, дехто з них грає вже понад 30 років.

– Як оцінюєте інтерес до польської драматургії в Україні?

– Співпрацюючи з багатьма режисерами та оцінюючи сучасні тренди, скажу, що інтерес до польської драматургії в межах нашого нібито невеликого міста дуже великий. За останні роки мої колеги-режисери з інших аматорських teatrів ставили кілька п'єс Славоміра Мрожежа. Наприклад, у Театральній лабораторії «Відсутність» іде його п'єса «У відкритому морі». У театрі «Соня» – «Стриптиз», а в театрі «Метр» кілька років тому поставили п'єсу «Кароль». Ми навіть колись думали зробити цілий фестиваль, присвячений польській драматургії.

– Яка вистава театру, на Вашу думку, мала найбільший успіх?

– Кожна вистава цінна і цікава по-своєму, проте у нас є кілька знакових спектаклів. Я би назвав «Поминальну молитву» Григорія Горіна за знаменитим твором Шолома-Алейхема «Тев'є-молочник», котру граємо з 1996 р., та «Оскар і рожева пані» Еріка-Еммануеля Шмітта – спектакль, поставлений у 2013 р.

– Коли виникла ідея поставити п'єсу «Полювання на тарганів» Януша Гловацького?

– Януша Гловацького я, як дослідник, знаю давно. Навіть у межах докторської дисертації цікавився його діяльністю. Але минулої осені я дізнався, що до Рівного приїде Александр Ірванець із презентацією перекладів двох «штук» (sztuka – з пол. п'єса) Януша Гловацького: «Фортинбрас напився» та «Полювання на тарганів». Я пішов на ту зустріч через те, що сам хотів раніше перекласти п'єсу «Фортинбрас напився». Однак уже на зустрічі, почувши кілька перекладених уривків із «Полювання на тарганів», зацікавився цією п'єсою та вирішив чимшвидше її поставити.

– Як відомо, у творі присутня тема еміграції. Наскільки вона актуальна в сучасних українських реаліях?

– Тема, звичайно, актуальна, особливо, коли ми думаємо про мільйони переселенців зі Сходу, яких багато і в Рівному. Але мене зацікавила, насамперед, не стільки тема, скільки стилістика цієї п'єси, тому що в ній ніби й немає особливих дій. Саме дія повинна бути невід'ємним елементом драми, а тут у дуже вбогому нью-йоркському помешканні відбувається лише спілкування неуспішної польської пари емігрантів. Виштовхнуті з ПНР, вони не можуть інтегруватися у новий вільний світ. І до них у снах, спогадах, галюцинаціях приходять персонажі їхнього минулого. Наприклад, функціонери служб безпеки Чесьо і Рисьо, котрі «віджимають» у них квартиру та підштовхують до еміграції.

– Чи відома ця п'єса у світовому масштабі?

– Вона багато в чому експериментальна, проте її вже ставили і в Америці, і у Європі. Крім того, п'єса в чомусь автобіографічна, бо свого часу Януш Гловацький сам поїхав до Америки.

Узагальнюючи, можна сказати, що творчість Гловацького, як і взагалі польська драматургія, характеризується поєднанням трагічного і фарсового, наявністю специфічного польського гумору, іноді навіть чорного. Гловацького навіть звинувачували в Америці в тому, що ця п'єса антиамериканська, а в Польщі – в тому, що вона антипольська. П'єса «Полювання на тарганів» гротескна і багато в чому сатирична.

– Чи у виставі представлена українська тематика?

– У ній дуже багато, як кажуть літературознавці, інтертекстів, пов'язаних не тільки з польською літературою. Присутня тематика «Фауста» Гете, Кафки, Достоевського, соцреалізму загалом. Проте суто української теми у виставі немає, але, безперечно, ті процеси, що відбуваються навколо, можна сказати, опосередковано перегукуються.

– Якщо б дії п'єси відбувались у 2017 р., що, на Вашу думку, могло б змінитися у сюжеті вистави?

– Це тоді був би цілком український сюжет. Емігрантами були б українські громадяни зі Сходу, які мешкають у Рівному або у Львові, або у Дніпрі. І, можливо, теж через економічні, моральні, психологічні негаразди вони починали б інтегруватись у нове, вільне життя. І хто би не був при керівництві, це не мало б важливого значення, адже ми граємо виставу не лише про емігрантів, а й про людську гідність, яку треба зберігати за будь-яких обставин, навіть коли ми не можемо заснути. До речі, як сам Януш Гловацький, так і Олександр Ірванець, розповідали, що їм погано спалося в Америці. У головного героя п'єси, Янека, навіть є власна теорія про те, що люди діляться на «виспаних» і «невиспаних».

– Вистава є прем'єрою в Україні?

– Переклад п'єси презентували восени у Рівному та на Форумі видавців у Львові. Тому ми радіємо, що встигли першими в Україні (поставити виставу – ред.).

– Як Ви гадаєте, появу яких емоцій варто очікувати у глядачів після перегляду спектаклю?

– Колись свого часу ще Вацлав Гавел наголошував, що драматург не повинен давати готових рецептів. Кожна п'єса має примушувати глядача думати, аналізувати й мислити, а ми зі свого боку вкладали у виставу як інтелектуальний, так і емоційний зміст.

– На яку вікову аудиторію розрахована вистава?

– Мені здається, що кожна вікова категорія повинна знайти у цій п'єсі щось своє. Старше покоління, яке ще пам'ятає соціалістичні часи, по-іншому сприйматиме виставу, ніж молодь. Але для молоді, з пізнавального погляду, вистава стане справжнім відкриттям. Однак, на жаль, на пострадянському просторі багато хто забуває про колишні жахи, особливо ті, хто ностальгує за соціалістичним минулим. Ця вистава – відповідь на такі запити, вона примушує пам'ятати про те, що було. У п'єсі є навіть такий символічний діалог між Цензором і Янеком, коли Цензор каже: «Боюся, що Ви Бога в серці не маєте!» Янек відповідає: «Але я маю пам'ять!» Тому ця п'єса саме про те, щоб ми мали пам'ять і рухались уперед.

Розмовляв Віталій ЛЕСНЯК,
Українсько-польський союз імені Томаша Падури

Politechnika Warszawska oferuje bezpłatne studia dla cudzoziemców

Варшавський політехнічний університет пропонує іноземцям безкоштовне навчання

Cudzoziemcy mogą się ubiegać o przyjęcia na bezpłatne studia stacjonarne pierwszego i drugiego stopnia na Politechnice Warszawskiej prowadzone w języku polskim.

Zgodnie z uchwałą Senatu Politechniki Warszawskiej cudzoziemcy, nie mający praw do studiowania na warunkach takich jak studenci polscy, to znaczy niebędący obywatelami Unii Europejskiej, Norwegii, Islandii i Lichtensteinu, mogą się ubiegać o przyjęcia na bezpłatne studia stacjonarne prowadzone w języku polskim: pierwszego stopnia (inżynierskie i licencjackie) i drugiego stopnia (magisterskie). Liczba miejsc przeznaczona dla tych studentów wynosi około 1 % łącznej liczby miejsc na odpowiednich rodzajach studiów i przyjęcia odbywają się na warunkach konkursowych.

Wszystkich kandydatów zagranicznych tak na studia inżynierskie – I stopnia, jak i na studia magisterskie – II stopnia obowiązuje opłata rekrutacyjna w wysokości 200 Euro.

Kandydaci zainteresowani tymi studiami powinni zarejestrować się w systemie rejestracyjnym: cwm.pw.edu.pl/aplikuj od dnia 13.03.2017 do dnia 5.06.2017. W razie pytań należy skontaktować się z Biurem Studentów Międzynarodowych PW – Plac Politechniki 1 p. 233 lub: studia@cwm.pw.edu.pl tel. + 48 22 234 6039.

Wykaz miejsc oferowanych w roku 2017 na studiach pierwszego i drugiego stopnia oraz zasady rekrutacji można znaleźć tu: <https://www.pw.edu.pl/Kandydaci/Studia-dla-cudzoziemcow/Bezplatne-studia-w-jezyku-polskim-dla-cudzoziemcow>

MW

Іноземці можуть подавати документи на здобуття безкоштовної освіти на бакалавраті й магістратурі у Варшавському політехнічному університеті на денній формі.

Відповідно до рішення Варшавського політехнічного університету, іноземці, які не мають права навчатися на таких самих умовах, як польські студенти, тобто які не є громадянами країн Європейського Союзу, Норвегії, Ісландії та Ліхтенштейну, можуть подавати документи на безкоштовне навчання польською мовою на денній формі – на бакалаврат і магістратуру. Для цих студентів призначено близько 1 % від загальної кількості місць. Прийом відбувається на конкурсній основі.

Усі іноземці, що вступають на бакалаврат і магістратуру, зобов'язані сплатити реєстраційний внесок у розмірі 200 євро.

Кандидати, зацікавлені навчанням, у період із 13.03.2017 до 05.06.2017 повинні зареєструватися на сайті: cwm.pw.edu.pl/aplikuj.

У випадку виникнення запитань потрібно зв'язатися із відділом у справах закордонних студентів Варшавського політехнічного університету: Plac Politechniki 1 p. 233 або studia@cwm.pw.edu.pl, + 48 22 234 6039.

Перелік факультетів, на які запрошують студентів у 2017 р., та правила прийому можна знайти тут: <https://www.pw.edu.pl/Kandydaci/Studia-dla-cudzoziemcow/Bezplatne-studia-w-jezyku-polskim-dla-cudzoziemcow>

BM

Politechnika Warszawska



Kryteria rekrutacji osób polskiego pochodzenia na studia w Polsce

Критерії вступу осіб польського походження до ВНЗ Польщі

Osoby polskiego pochodzenia mogą zapoznać się z kryteriami rekrutacji na studia w Polsce ze stypendium ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego na rok akademicki 2017/2018.

Konsulat Generalny RP w Łucku informuje, że dokumenty kandydatów na studia w Polsce ze stypendium Rządu RP będą przyjmowane w siedzibie Konsulatu (ul. Dubniwska 22b, Łuck) w dniach 27 marca – 7 kwietnia 2017 r. od godz. 10.00.

Zapisać się na złożenie kompletu dokumentów można pod nr telefonu +38 0332 280643 lub mailowo: swietlana.stelmaszczuk@msz.gov.pl

Szczegółowe informacje odnośnie zasad rekrutacji można znaleźć na stronie www.monitorpress.com lub www.luck.msz.gov.pl, gdzie można pobrać zasady, tryb i zakres rekrutacji osób polskiego pochodzenia, kwestionariusz kandydata na studia w Polsce oraz listę wymaganych dokumentów.

Źródło: www.luck.msz.gov.pl

Особи польського походження мають можливість ознайомитися з правилами вступу до польських вищих навчальних закладів зі стипендією міністра вищої школи на 2017–2018 навчальний рік.

Генеральне консульство РП у Луцьку повідомляє, що документи на навчання в Польщі зі стипендією польського уряду можна буде подати в приміщенні консульства (вул. Дубнівська, 22б, Луцьк) у період із 27 березня до 7 квітня 2017 р. із 10.00.

Щоб записатися на прийом документів, потрібно зв'язатися з працівником консульства за допомогою телефону (+38 0332 280643) або мейла (swietlana.stelmaszczuk@msz.gov.pl).

Детальну інформацію щодо умов вступу можна знайти на сайтах: www.monitorpress.com або www.luck.msz.gov.pl. Там можна завантажити правила та умови вступу осіб польського походження, анкету кандидата на навчання в Польщі та перелік документів, котрі необхідно подати до консульства.

Джерело: www.luck.msz.gov.pl



Informacje Lubelskie

■ Wycinka drzew na dużą skalę nie ominęła Lublina i Lubelszczyzny. Właściciele działek korzystają z obowiązującego od 1 stycznia przepisu, pozwalającego na wycinanie drzew niemal bez ograniczeń na prywatnych posesjach. W Lublinie duża wycinka drzew miała miejsce przy zbiegu ul. Nałkowskiej z Wrotkowską na terenie ok. 10–20 arów. Właściciel działki nie chciał poinformować o swoich planach wobec powstającego bez drzew terenu. W podlubelskich Prawednikach na prywatnej działce zostały w ciągu kilku godzin wycięte drzewa, które wyrastały latami. Masowe wycinki drzew eliminują tereny zielone miasta. Będzie to miało wpływ na stan powietrza, którym oddychają mieszkańcy tych aglomeracji.

■ W Lublinie w tym roku ma ruszyć budowa kompleksu prywatnych akademików przy ul. Pagi. W opracowanych planach jest powstanie czterech 10-piętrowych budynków, w których znajdzie się około tysiąc jedno- i dwuosobowych mikroapartamentów. W nowej inwestycji przewidziane są również lokale usługowe, m.in. sklep spożywczy, oddział banku, klub fitness, przedszkole albo żłobek czy salon fryzjerski. Mikroapartamenty dla studentów wybudowane zostaną na 1,5 hektarowej działce znajdującej się na terenie dawnej jednostki wojskowej, którą w 2015 r. wystawił na sprzedaż Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Opłaty w prywatnych domach studenckich funkcjonujących już niedaleko kampusów lub na terenie UMCS, Politechniki Lubelskiej, Uniwersytetu Medycznego zaczynają się od 500 złotych za miejsce, a mieszkają w nich głównie studenci zagraniczni. Popyt na miejsca w akademikach komercyjnych nie maleje. Domy studenckie wypełnione są w stu procentach.

■ Mocną stroną lubelskiej gospodarki stają się producenci produktów tradycyjnych, którzy coraz częściej ze sobą współpracują. Lubelszczyzna ma już 176 takich produktów. Są to m.in. flaki piaseckie, sery, masło, ciasta, nalewki, mięsa. Od tego roku funkcjonuje ustawa, która pozwala na sprzedaż produktów wytwarzanych nawet w domach. Popyt na żywność wytwarzaną bez konserwantów rośnie, pomimo że ma ona wyższą cenę.

■ Prace nad leczeniem chorób nowotworowych prowadzone są w wielu ośrodkach w Polsce, również w Lublinie. Uczni z Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS badają możliwości enzymu lakazy produkowanego przez grzyb *Cerrena unicolor* w biomedycynie. Enzym ten jest dobrze znany i wykorzystywany w przemyśle, ze względu na jego właściwości rozjaśniające. Jest składnikiem farb do włosów, używany do produkcji ekologicznego papieru czy do wybielania jeansów. Naukowcy obserwowali, jak enzym oddziałuje na komórki nowotworowe raka szyjki macicy. Wstępne wyniki badań są bardzo obiecujące. Okazało się, że po podaniu enzymu komórki nowotworowe przestały się rozwijać i w konsekwencji ginęły. Naukowcy przygotowują się do kolejnego etapu badań na materiale otrzymanym bezpośrednio od pacjentów, wówczas będą pewni o skuteczności działania enzymu.

■ Na lubelskim rynku gospodarczym można odnotować nawiązanie współpracy lubelskiej firmy Modern-Expo produkującej wyposażenie dla sklepów z niemieckim koncernem Schweitzer. Daje to szansę rozwinięcia sprzedaży na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii. Firma Modern-Expo obecna jest na rynku od 1993 r. W Lublinie firma obecnie buduje swoją czwartą fabrykę i centrum badawczo-naukowe. Firma ta znana jest i na Ukrainie. Dwa jej zakłady działają w Łucku i Dnieprze. Jeszcze jeden zakład Modern-Expo działa w Witebsku na Białorusi. W ostatnich latach oddziały firmy zostały otworzone w Londynie, Berlinie, Paryżu, Amsterdamie i Dubaju. Firma wysła swoje produkty do 60 krajów na świecie dostarczając wyposażenie handlowe m.in. dla Nestle, Auchan, Pepsi, Carrefour oraz McDonald's.

■ Pogotowie Ratunkowe w Lublinie świętuje setne urodziny. O ważności działania tej instytucji wie każdy, ale z okazji jubileuszu można było w Lublinie zobaczyć m.in. zabytkowy sprzęt medyczny, wziąć udział w warsztatach udzielania pierwszej pomocy, badaniach profilaktycznych czy porozmawiać z ratownikami medycznymi oraz obejrzeć współczesny ambulans. Początek lubelskiego pogotowia to 1917 rok, w którym ukonstytuowało się Towarzystwo «Pogotowie Ratunkowe», posiadające konne karetki.

■ Od marca na trasie Lublin – Lotnisko Świdnik pojawi się nowy przewoźnik, a tym samym będzie lepszy dojazd. Do tej pory najszybszym, najwygodniejszym, ale i najdroższym środkiem lokomocji była taksówka. Nowy przewoźnik zaoferuje połączenia skorelowane ze wszystkimi kierunkami lotniczymi. Z dworca głównego PKS w Lublinie autobusy będą odjeżdżać na 1 godz. i 40 minut przed planowanym odlotem, a w drogę powrotną będą ruszać ok. pół godziny po lądowaniu. Port lotniczy zapowiada też, że kolej także uelastyczni swój rozkład jazdy.

■ Bogatą ofertę wystaw w marcu ma Muzeum Lubelskie na Zamku. Wystawa «Wir Kultur – kruche wartości» (od 4 marca) to 30 obiektów i instalacji świetlnych pokazujących okrucieństwo wojny. Wystawa ta jest przygotowana przez niemiecką artystkę Lore Bert wspólnie z uczniami lubelskiego liceum plastycznego przy ul. Muzycznej. Drugą marcową (ok. 11 marca) wystawą zaprezentowaną w Muzeum będzie wystawa «Złotnictwo lubelskie», na której najstarszym prezentowanym zabytkiem będzie gotycki kielich z archikatedry lubelskiej, pochodzący z 1500 r. Pokazanych zostanie w sumie 200 przedmiotów. Wydarzeniem miesiąca (od 17 marca) będzie prezentacja grafik z kolekcji Tadeusza Mysłowskiego, urodzonego w lubelskim Piotrkowie malarza, grafika, rzeźbiarza, autora instalacji i fotografii obecnie mieszkającego w Nowym Jorku. Tadeusz Mysłowski wraz z żoną przez 50 lat kolekcjonowali dzieła sztuki i udostępnili blisko 200 grafik na wystawę w Muzeum Lubelskim. Autorami prezentowanych prac są m.in. Piet Mondrian, Pablo Picasso, Andy Warhol, Salvador Dali, Wassily Kandinsky.

Льоблінська інформація

■ Масштабна вирубка дерев не ominула Любліна та Люблінщини. Власники земельних ділянок, відповідно до норми, яка діє від 1 січня, можуть вирізати дерева на приватних територіях практично без обмежень. У Любліні багато дерев вирізали на перетині вулиць Налковської та Вроцьковської, на території приблизно 10–20 соток. Власник ділянки не повідомив про свої плани щодо очищеної від дерев території. У Праведниках під Любліном на приватній ділянці за кілька годин вирізали дерева, що росли там упродовж багатьох років. Масова вирубка знищує зелені насадження міста. Це впливатиме на стан повітря.

■ У цьому році в Любліні розпочнеться будівництво комплексу приватних гуртожитків на вулиці Пагі. Там планують спорудити чотири 10-поверхові будинки, у яких розмістяться приблизно тисяча одно- і двомісних мікроапартаментів. У новій інвестиції також передбачено будівництво закладів із надання послуг, наприклад продовольчого магазину, відділення банку, фітнес-клубу, дитсадка чи перукарні. Невеликі квартири для студентів спорудять на ділянці площею 1,5 га, яка знаходиться на території колишньої військової частини. У 2015 р. Університет Марії Кюрі-Скłodowskiej (УМКС) виставив її на продаж. Вартість проживання в приватних студентських гуртожитках, розташованих неподалік кампусів чи на території УМКС, Люблінської політехніки, Медичного університету, становить мінімум 500 злотих. Мешкають там переважно студенти 3-го курсу. Попит на місця в приватних гуртожитках не зменшується, вони ушент заповнені.

■ На люблінському ринку укріплюються позиції виробників традиційних продуктів, котрі все частіше починають співпрацювати між собою. Люблінщина вже має 176 таких продуктів. Серед них – зокрема, «псяецькі фляки», сири, масло, пироги, наливки, м'ясо. Із цього року діє закон, який дозволяє продавати продукти, виготовлені навіть удома. Попит на продукти без консервантів зростає, незважаючи на те, що вони дорожчі.

■ Пошуком методів лікування ракових захворювань займаються в багатьох осередках Польщі, зокрема й у Любліні. Вчені з факультету біології та біотехнології УМКС досліджують можливість enzymu лаккази, який виробляє гриб *Cerrena unicolor* в біомедичині. Цей enzym, котрий має відбілювальні властивості, уже давно використовують у промисловості. Він є складником фарб для волосся, його застосовують у виробництві екологічного паперу та для висвітлення джинсів. Науковці спостерігали за тим, як enzym впливає на ракові клітини шийки матки. Попередні результати досліджень обнадіюють. Виявилось, що під дією enzymu ракові клітини припиняли розвиватися і згодом гинули. Науковці готуються до чергового етапу досліджень на матеріалі, одержаному безпосередньо від пацієнтів, які дозволять їм переконатися в ефективності дії enzymu.

■ На ринку можна зафіксувати початок співпраці фірми «Модерн-Експо» з Любліна, яка виготовляє обладнання для магазинів, із німецьким концерном «Schweitzer». Це дає шанс розвивати продажі на території Німеччини, Австрії, Швейцарії. Фірма «Модерн-Експо» присутня на ринку з 1993 р. У Любліні вона будує вже свій четвертий завод і дослідницько-науковий центр. Ця компанія відома і в Україні. Два її заводи діють у Луцьку та Дніпрі. Ще один завод «Модерн-Експо» функціонує у Вітебську (Білорусь). В останні роки філіали фірми відкрили в Лондоні, Берліні, Парижі, Амстердамі та Дубаї. «Модерн-Експо» збуває свою продукцію у 60 країнах світу, поставляючи торгівельне обладнання, зокрема, для «Nestle», «Auchan», «Pepsi», «Carrefour» та «McDonald's».

■ Невідкладна допомога в Любліні відзначає столітній ювілей. Про важливість діяльності цієї інституції знає кожен, а з нагоди ювілею в Любліні можна було побачити, наприклад, колишнє медичне обладнання, взяти участь у майстер-класах із надання першої допомоги, профілактичних дослідженнях, поговорити з працівниками невідкладної допомоги, а також оглянути сучасну «швидку». Початок люблінської невідкладної допомоги було покладено в 1917 р., коли утворилося товариство «Невідкладна допомога», яке мало кінні карети «швидкої».

■ Із березня на трасі Люблін – аеропорт Свіднік курсуватиме новий перевізник, тому покращиться доїзд до летовища. Донині найшвидшим і найзручнішим, проте найдорожчим транспортним засобом на маршруті було таксі. Новий перевізник запропонує сполучення, яке охопить усі авіаційні напрямки. З головної автостанції в Любліні автобуси від'їжджатимуть за 1 год. 40 хв. до планованого відльоту, а назад повертатимуться приблизно через півгодини після приземлення. В аеропорту обіцяють, що залізниця також перегляне розклад руху потягів.

■ Багату пропозицію виставок у березні має Люблінський музей у замку. Виставка «Вир культур – крихітні цінності» (з 4 березня) – це 30 об'єктів та світлових інсталяцій, які демонструють жорстокість війни. Цю експозицію підготувала німецька мисткиня Лоре Берт разом із учнями Люблінського художнього ліцею. Другою березневою (приблизно з 11 березня) виставкою, яку відкриють у музеї, буде «Люблінське золотарство». Найстарішою пам'яткою, експонованою на ній, буде готичний келих 1500 р. із Люблінського кафедрального собору. Загалом на цій виставці представлено 200 предметів. Подією місяця (із 17 березня) стане презентація графіки з колекції художника, фотографа, графіка, скульптора, автора інсталяцій Тадеуша Мисловського, котрий народився у люблінському Піотркові, а нині проживає в Нью-Йорку. Тадеуш Мисловський разом із дружиною впродовж 50 років колекціонував твори мистецтва і передав близько 200 робіт на виставку в Люблінському музеї. Авторами презентованих робіт є, зокрема, Піт Мондріан, Пабло Пікассо, Енді Воргол, Сальвадор Далі, Василь Кандинський.

Szwecja po siedmiu latach przywraca obowiązkową służbę wojskową

Rząd szwedzki ogłosił, że przywróci zniesioną przed siedmiu laty obowiązkową służbę wojskową – zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Powód? Braki kadrowe w siłach zbrojnych oraz zagrożenie ze strony Rosji.

– Mamy rosyjską aneksję Krymu, mamy agresję na Ukrainie, mamy coraz więcej ćwiczeń wojskowych w naszym sąsiedztwie. Dlatego zdecydowaliśmy się wzmocnić naszą obronę narodową. Decyzja o powrocie do obowiązkowego poboru jest tego częścią – powiedział agencji informacyjnej Reuters szwedzki minister obrony Szwecji Peter Hultqvist.

Obowiązkowa służba wojskowa dla mężczyzn istniała w Szwecji przez cały okres zimnej wojny. Jeszcze w połowie lat 80. szwedzkie wojsko liczyło 100 tys. regularnych żołnierzy oraz mogło liczyć na 350 tys. członków jednostek obrony terytorialnej i innych formacji paramilitarnych. Jednak po rozpadzie Związku Radzieckiego obowiązek ten był stopniowo ograniczany.

Gazeta Wyborcza

Швеція відновлює обов’язкову військо-ву службу

Шведський уряд оголосив, що поверне відмінену сім років тому обов’язкову військову службу – як для чоловіків, так і для жінок. Причина? Відсутність кадрів у збройних силах та загроза з боку Росії.

«Ми маємо російську анексію Криму, агресію в Україні, все більше військових навчань по сусідству. Тому ми вирішили зміцнити нашу національну оборону, зокрема прийняли рішення про повернення до обов’язкового призову», – сказав інформаційному агентству «Reuters» міністр оборони Швеції Петер Хультквіст.

Обов’язкова військова служба для чоловіків існувала у Швеції впродовж усього періоду холодної війни. Ще в середині 80-х рр. шведське військо нараховувало 100 тис. солдатів регулярних військ та могло розраховувати на 350 тис. членів підрозділів територіальної оборони й інших парамілітарних формацій. Однак після розпаду Радянського Союзу цей обов’язок поетапно обмежували.

Gazeta Wyborcza

Niemcy muszą wydawać więcej na ar-mię

Minister obrony Niemiec Ursula von der Leyen potwierdziła słuszność postulatu zwiększenia niemieckich wydatków wojskowych mimo zastrzeżeń, jakie ma w tej sprawie współrządząca Socjaldemokratyczna Partia Niemiec. Na szczycie NATO w Walii w 2014 r. uzgodniono, że wszystkie kraje Sojuszu zwiększą w ciągu 10 lat swe wydatki budżetowe na obronę do co najmniej 2 proc. PKB – na co naciskają zwłaszcza Stany Zjednoczone. Socjaldemokratyczny wicekanclerz i minister spraw zagranicznych Sigmar Gabriel uważa jednak, że osiągnięcie przez Niemcy tego poziomu jest nierealistyczne.

– Uważam za ważne trzymanie się faktów – powiedziała von der Leyen w trakcie wizyty w bazie lotniczej NATO w Amari w Estonii. Jak zaznaczyła, powszechnie akceptuje się to, że żołnierze Bundeswehry muszą być dobrze wyposażeni. Jej zdaniem w przypadku zwiększania budżetu obronnego chodzi także o wiarygodność wobec partnerów z NATO. – Nie da się tego zrobić w ciągu jednego roku. Potrzebujemy za to dłuższego oddechu, stopniowego zwiększania w następnych latach niezawodnego finansowania Bundeswehry.

Rzeczpospolita

Німеччина повинна витратити більше коштів на армію

Міністр оборони Німеччини Урсула фон дер Ляен погодила-ся, що, попри застереження, які має владна Соціал-демократич-на партія Німеччини (СДП), вимага збільшити німецькі військо-ві витрати слухна. На саміті НАТО в Уельсі у 2014 р. узгодили, що всі країни Альянсу упродовж 10 років збільшать витрати з бюджету на оборону принаймні до 2 % ВВП, на чому особливо наполягали Сполучені Штати Америки. Однак віце-канцлер і міністр закордонних справ Зігмар Габріель (СДП) вважає, що Ні-меччині нереально буде досягнути цього рівня.

«Я вважаю, що важливо опиратися на факти», – сказала фон дер Ляен під час візиту на авіабазу НАТО в Амарі (Естонія). Вона зазначила, що загалом усі погоджуються з тим, що солдати Бун-десверу мають бути добре оснащеними. На її думку, у випадку збільшення оборонного бюджету йдеться також про вірогід-ність щодо партнерів із НАТО: «Цього не вдасться зробити впро-довж одного року. Ми потребуємо більше часу та поступового збільшення в наступних роках надійного фінансування Бундес-веру».

Rzeczpospolita

Litwa боi się Rosji? Budżet armii rośnie

Rada Obrony Państwa, najwyższy organ koordynujący kwestie obrony Litwy pod przewodnictwem prezydenta, podczas posie- dzenia zaproponowała zwiększenie w przyszłym roku wydatków na obronę kraju do ponad 2 proc. PKB.

2017

NATOSCOPE

– Uwzględniając obecną sytuację geopolityczną i międzyna-rodowe zobowiązania wobec NATO, Rada Obrony Państwa za- proponowała, by zwiększyć budżet obronny w 2018 r. o dodat- kowe 149 mln 200 tys. euro – poinformowała Živilė Szatuniene, doradczyni prezydent Dali Grybauskaitė. Szatuniene wskazała, że «uwzględniając prognozy wzrostu gospodarczego, powinno to wynieść 2,07 proc. PKB».

W tym roku Litwa na obronę przyznała 723,8 mln euro, czyli 1,8 proc. PKB. Od 2014 r., po aneksji Krymu przez Rosję, Litwa konsekwentnie zwiększa budżet obronny. W 2013 r. wynosił on niecałe 1 proc. PKB.

Litwa przede wszystkim rozwija zdolności bojowe, inwestuje w treningi i ćwiczenia oraz podnosi zdolności dowodzenia i kontroli. Wiele uwagi poświęca cyberbezpieczeństwu.

PAP

Литва боїться Росії? Бюджет армії зростає

Рада оборони держави, найвищий координаційний орган із питань оборони Литви під головуванням президента, під час засідання запропонувала збільшити в наступному році витрати на оборону країни до понад 2 % ВВП.

«Враховуючи сучасну геополітичну ситуацію та міжна-родні зобов’язання щодо НАТО, Рада оборони держави запропонувала збільшити оборонний бюджет у 2018 р. на додаткові 149 млн 200 тис. євро», – повідомила Живіле Ша-тунене, радник президента Далі Грибаускайте. Шатунене заявила, що, «враховуючи прогнози економічного росту, це має становити 2,07 ВВП».

У цьому році Литва призначила на оборону 723,8 млн євро, тобто 1,8 % ВВП. Із 2014 р., після анексії Криму Росією, Литва послідовно збільшує оборонний бюджет. У 2013 р. він становив неповний 1 % ВВП.

Литва, передусім, розвиває бойові здатності, інвестує в навчання і підготовку, а також підвищає рівень командуван-ня й контролю. Багато уваги приділяє кібербезпеці.

PAP

Amerykanie zwiększają swoją mo- bilność w Europie

Osiem śmigłowców wielozadaniowych UH-60 Black Hawk oraz ponad 70 rodzajów różnego sprzętu wojskowego z 10 Bry- gady Lotnictwa Bojowego trafiło do portu w Salonikach w ramach operacji Atlantic Resolve.

10 Brygada ma na starym kontynencie stacjonować przez okres dziewięciu miesięcy. W tym czasie żołnierze amerykańscy wezmą udział w wielu ćwiczeniach, manewrach wojskowych oraz mają być gotowi do reagowania w czasie sytuacji kryzysowych. Jest to pierwsza pełna Brygada Lotnictwa Bojowego, która ma wspomagać żołnierzy US Army stacjonujących w Europie w ramach misji Atlantic Resolve.

– Będzie to świetna okazja dla żołnierzy greckich i amerykańskich w zwiększaniu interoperacyjności, poszerzeniu zdolności, szlifowaniu zdolności wojskowych i dzieleniu się wiedzą – zakomunikował honorowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Grecji Geoffrey Pyatt.

Niezależna.pl

Американці збільшують свою мобіль-ність у Європі

Вісім багатоцільових вертольотів «UH-60 Black Hawk» та понад 70 видів різного військового обладнання з 10-ї брига-ди бойової авіації в рамках операції «Atlantic Resolve» пере-кинуто до порту в Салоніках.

10-та бригада має дислокуватися на Старому континенті впродовж дев’яти місяців. У цей час американські солдати візьмуть участь у багатьох військових навчаннях та манев-рах. Вони повинні підготуватися до реагування під час кри-зових ситуацій. Це перша повна бригада бойової авіації, яка має допомагати солдатам армії США, що перебувають у Єв-ропі в рамках місії «Atlantic Resolve».

«Грецькі та американські солдати матимуть чудову на-году підвищити оперативну сумісність, розширити та від-шліфувати військові вміння та поділитися знаннями», – роз-повів почесний посол Сполучених Штатів Америки в Греції Джеффрі Пайєтт.

Niezależna.pl

«Obniżenie napięcia i ustabilizowa- nie sytuacji». Telefon NATO – Rosja

Szef sztabu generalnego sił zbrojnych Rosji gen. Walerij Gie- rasimow rozmawiał telefonicznie z przewodniczącym Komitetu Wojskowego NATO gen. Petrem Pavlem m.in. o perspektywach

wznowienia współpracy wojskowej – podało rosyjskie Minister- stwo Obrony. Według tego resortu rozmowa odbyła się z inicjatywy NATO. Był to pierwszy kontakt na wysokim szczeblu od czasu pod- jęcia przez NATO decyzji o zamrożeniu stosunków z Rosją – oświad- czyło ministerstwo.

Jak głosi komunikat, przedstawiciele sztabu generalnego sił zbrojnych Rosji i Komitetu Wojskowego NATO rozmawiali o bieżą- cych problemach związanych z bezpieczeństwem, perspektywach wznowienia współpracy wojskowej i zapobieganiu incydentom.

Gen. Gierasimow «zwrócił uwagę rozmówcy na zaniepokojenie związane ze znaczącym nasileniem aktywności wojskowej Soju- szu Północnoatlantyckiego w pobliżu granic Rosji, a także roz- mieszczaniem systemu wysuniętego bazowania sił sojusznicznych NATO» – podano w oświadczeniu. Szef rosyjskiego sztabu general- nego także poinformował gen. Pavla o głównych wydarzeniach i ćwiczeniach międzynarodowych, które resort obrony Rosji organi- zuje w tym roku. Przedstawiciele Rosji i NATO «potwierdzili, że ko- nieczne są wzajemne kroki, których celem jest obniżenie napięcia i ustabilizowanie sytuacji w Europie» – podało ministerstwo. Genera- łowie uzgodnili, że będą kontynuować kontakty.

TVN24

«Зниження напруги та стабілізація ситуа- ції». Телефонна розмова між НАТО та Ро- сією

«Командувач Генерального штабу Збройних сил Росії гене- рал Валерій Герасимов провів телефонну розмову з головою Військового комітету НАТО генералом Петром Павлом, зокре- ма, щодо перспектив відновлення військової співпраці», – по- відомило Міністерство оборони Росії. За повідомленням цього відомства, розмова відбулася з ініціативи НАТО. Це був перший контакт на високому рівні, відколи НАТО прийняло рішення про заморозження відносин із Росією.

У повідомленні міністерства йдеться про те, що представники Генерального штабу Збройних сил Росії та Військового комітету НАТО говорили про сучасні проблеми, пов’язані з безпекою, перспективами відновлення військової співпраці та запобіган-ням інцидентам.

Відповідно до заяви, генерал Герасимов «звернув увагу спів- розмовника на занепокоєння, пов’язане зі значним посиленням військової активності Північноатлантичного альянсу поблизу кордонів Росії, а також розгортанням системи передового базу- вання союзних сил НАТО». Командувач російського Генерально- го штабу також повідомив генерала Павла про головні події та міжнародні навчання, які оборонне відомство Росії організує в цьому році. Російське Міністерство оборони поінформувало, що представники Росії та НАТО «підтвердили необхідність взаємних кроків із метою зниження напруги та стабілізації ситуації у Євро- пі». Генерали досягнули домовленості в тому, що продовжувати- муть контактувати між собою.

TVN24

Rosja znów traktuje USA jak wroga

Nadzieje Rosji na porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi po objęciu urzędu prezydenta przez Donalda Trumpa okazały się być złudzeniem. Moskwa traktuje Amerykę znów jak wroga – pisze niemiecki dziennik «Frankfurter Allgemeine Zeitung».

«Wkładu Władimira Putina w wyborcze zwycięstwo Trumpa, co jest przedmiotem licznych spekulacji i dochodzeń, nie da się zapewne nigdy dokładnie zmierzyć» – zauważa na wstępie autor komentarza Friedrich Schmidt.

«Niespodziewany sukces Trumpa pozbawił Moskwę na krótki czas amerykańskiego kozła ofiarnego, którego zadaniem jest odwracanie uwagi obywateli Rosji od kryzysu we własnym kraju. Z drugiej strony wydawało się, że wynik wyborów otwiera szanse na 'deal' i osłabienie zachodnich wartości i instytucji» – wyjaśnia publicysta. Obecnie, im bardziej kompromis między Putinem a Trumpem staje się mniej prawdopodobny, tym bardziej Moskwa wysuwa na pierwszy plan negatywne cechy amerykańskiego polityka – dodaje autor.

«Putin chce zdezasuować NATO jako sojusz wojskowy i doprowadzić do akceptacji aneksji Krymu i roli Rosji na Bliskim Wschodzie» – twierdzi komentator.

Polska Agencja Prasowa

Москва знову трактує Америку як ворога

Надії Росії на порозуміння зі Сполученими Штатами після того, як посаду президента зайняв Дональд Трамп, виявили-ся марними. Москва знову трактує Америку як ворога. Про це пише німецьке видання «Frankfurter Allgemeine Zeitung».

«Мабуть, ніколи точно не вдасться встановити роль Воло-димира Путіна у перемозі Трампа на виборах, що є предметом численних спекуляцій і розслідувань», – зауважує у вступі автор коментаря Фрідріх Шмідт.

«Несподіваний успіх Трампа на короткий час позбавив Мос-кву американського цапа-відбувайла, завдання якого – відвер-тати увагу громадян Росії від кризи у власній державі. З іншого боку, здавалося, що результат виборів дає шанс на «угоду» й ослаблення західних цінностей та інституцій», – пояснює ана-літик. «Зараз, коли компроміс між Путіним і Трампом стає все менш вірогідним, Москва все більше висуває на перший план негативні риси американського політика», – додає автор.

«Путін хоче дискредитувати НАТО як військовий союз і зму-сити погодитися з анексією Криму та роллю Росії на Близькому Сході», – стверджує коментатор.

Polska Agencja Prasowa

PRASA // РОБОТА



Вакансії у Луцькому міському центрі зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Агент торговельний	8 000	Відповідальність, чесність, порядність
Агент торговельний	4 000	Продаж кондитерських виробів; розширення клієнтської бази, контроль замовлень, розширення асортиментного ряду продукції
Адміністратор (господар) залу	3 200	Забезпечує роботу з ефективного і культурного обслуговування відвідувачів, створює для них комфортні умови. Здійснює контроль обслуговуючих процесів у кафе. Контроль за роботою персоналу
Адміністратор фітнес-центру	3 200	Адміністратор фітнес-центру консультує клієнтів щодо надання послуг, обслуговування клієнтів, знання ПК
Апаратник хімовдоочищення	5 000	Виконання обов'язків майстра хімовдоочистки, здійснення замірів води, проведення хімічної очистки
Арматурник (будівельні, монтажні й ремонтно-будівельні роботи)	5 000	Робота на будівництві (в'язання каркасів, проведення бетонувальних робіт)
Бармен	3 200	Обслуговування клієнтів кафе, розрахунок з клієнтами
Бармен	3 200	Розлив та продаж напоїв, супутніх товарів, обслуговування клієнтів, ведення каси, прибирання
Бухгалтер	3 801	Бухгалтерський облік майна, коштів, фондів, здійснює нарахування платежів, внесків на державне соціальне страхування, виконує роботи з формування, ведення та зберігання даних бухгалтерської інформації
Бухгалтер	4 000	Облік і ведення основних засобів, зання 1С8
Бухгалтер	3 500	Ведення бухгалтерського обліку та податкової звітності, нарахування заробітної плати, знання 1С Бухгалтерія
Бухгалтер	3 500	Ведення бухгалтерського та податкового обліку (матеріали), володіння програмою 1С Бухгалтерія, 8,7 версії (будівництво будівель)
Бухгалтер	4 000	Ведення бухгалтерського обліку відповідно до закону України «Про бухгалтерський облік та фінансову звітність», знання обліку зовнішньоекономічної діяльності (імпорт/експорт)
Бухгалтер	3 500	Нарахування заробітної плати
Бухгалтер-ревізор	3 500	Проведення інвентаризації та контроль правильності ведення бухгалтерського та податкового обліку
Вальцювальник гумових сумішей	4 000	Виготовлення гумових сумішей на гумозмішувальному обладнанні
Вантажник		Завантажувально-розвантажувальні роботи на роздрібній базі
Вантажник	3 200	Завантаження та розвантаження меблів
Вантажник	3 200	Розвантаження та завантаження будматеріалів
Вантажник	3 500	Розвантаження та заантаження товару
Верстатник широкого профілю	5 000	Робота на універсальних станках
Взуттєвник з ремонту взуття	3 200	Ремонт, фарбування, чистка взуття
Взуттєвник з ремонту взуття	4 500	Майстер з ремонту взуття, ремонт та реставрація взуття, вміння шити, встановлювати профілактику, набійки, супінатори, каблучки, фарбувати взуття
Виробник харчових напівфабрикатів	3 200	Виготовлення харчових напівфабрикатів
Водій автотранспортних засобів	3 200	Перевезення штатних працівників до місця призначення по місту та області
Водій автотранспортних засобів	4 457	Перевезення поштових відправлень, матеріально-відповідальна особа
Водій автотранспортних засобів	3 200	Водій швидкої медичної допомоги, графік роботи змінний, дотримання правил техніки безпеки руху та утримання автомобіля в належному технічному стані
Водій автотранспортних засобів	3 200	Доставка товарів до торгових точок

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Водій автотранспортних засобів	4 500	Здійснення пасажирських перевезень за міськими маршрутами автобусами, проведення розрахунків з пасажирами (продаж квитків), підтримання належного технічного стану та чистоти транспортного засобу
Водій автотранспортних засобів	3 400	Водій вантажного автомобіля, внутрішнє перевезення та доставка власної продукції до покупців по області, утримання автомобіля в належному технічному стані, дотримання правил руху
Водій автотранспортних засобів	3 200	Вантажні перевезення по Україні
Водій автотранспортних засобів	4 000	Перевезення вантажів по Україні. Автомобіль марки МАЗ (вантажопідйомність 22 т)
Водій автотранспортних засобів	5 000	Виконання робіт по перевезенню працівників підприємства на об'єкти будівництва в межах країни автобусом
Водій автотранспортних засобів	3 500	Автотранспортні перевезення автомобілями масою від 3,5 т
Водій автотранспортних засобів	6 000	Перевезення пасажирів до місця роботи і у зворотньому напрямку
Водій автотранспортних засобів	3 200	Робота на автомобілі вольво (бензовоз), перевезення по Україні
Водій автотранспортних засобів	3 200	Керувати автомобілями Камаз, МАЗ, Автовішка, категорія В, С
Водій автотранспортних засобів	3 500	Перевезення готової продукції
Водій автотранспортних засобів	3 200	Здійснення доставки готової продукції (хлібо-булочні вироби) по Луцьку та Волинській області. Порядність, комунікативність, швидкість, вміння працювати в колективі, відповідальність
Водій автотранспортних засобів	4 000	Перевезення вантажів (деревне вугілля), довіз до місця роботи транспортом роботодавця
Водій автотранспортних засобів	3 400	Водій групи швидкого реагування. Відповідальність до роботи
Водій автотранспортних засобів	4 000	Доставка молочної продукції покупцям у Луцьку та Волинській області вантажним автомобілем
Водій автотранспортних засобів	3 500	Роботи по ремонту доріг, підвезення дорожніх матеріалів (пісок, щебінь) автомобілем МАЗ, поспілка піщано-соляною сумішшю
Водій навантажувача	3 200	Обов'язково мати посвідчення на право керування автонавантажувачем, виконання вантажно-розвантажувальних робіт, забезпечення утримання навантажувача в справному технічному стані
Водій навантажувача	3 500	Комплектування товару згідно замовлення
Водій навантажувача	3 200	Робота на автонавантажувачі типу балканкар, навантаження та розвантаження макулатури
Водій навантажувача	3 500	Управляти автонавантажувачем вантажопідйомністю 5 т (львівський)
Водій тролейбуса	3 810	Водіння автотранспортного засобу (тролейбуса) маршрутами міста, якісно, вчасно з дотриманням графіка
Вчитель з початкової освіти (з дипломом молодшого спеціаліста)	2 000	Організація виховного процесу у формі навчання та гри з дитиною, зацікавити дитину до навчального процесу
Головний енергетик	4 315	Розробка заходів підвищення ефективності використання паливно-енергетичних ресурсів, надійної і економічної роботи енергоустановок, запобігання аварії та ін.
Головний інженер проекту	8 000	Проектування об'єктів, організація роботи підприємства
Головний спеціаліст відділу аналітичної роботи та планування організаційного управління	5 901	Планування та організація заходів
Двірник	1 600	Ретельне прибирання території школи (0,5 ставки)
Двірник	3 200	Прибирання прилеглої території
Двірник (інвалід)	1 600	Прибирання території та косіння газонів газонокосаркою. Неповний робочий день

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Дезінфектор	3 520	Графік роботи змінний, робота з фільтраційною установкою, електролізером, дозаторна установка, циркуляційні насоси
Державний реєстратор	7 500	Здійснює державну реєстрацію юридичних осіб та фізичних осіб-підприємців, організовує видачу суб'єктам господарювання документів дозвільного характеру
Дизайнер (художник-конструктор)	3 200	Дизайнер внутрішніх інтер'єрів
Диспетчер	3 200	Приймання замовлень від пасажирів та віддача їх по рації водіям таксі
Дорожній робітник	5 000	Ремонт дорожнього полотна
Дорожній робітник	3 500	Ямковий ремонт дорожнього покриття, виконання робіт при експлуатаційному утриманні автомобільних доріг
Друкар офсетного друку	3 600	Робота у поліграфічному видавництві, виконання офсетного друку на офсетних, листових машинах
Експедитор	3 500	Контроль за дотриманням правил перевезення товару. Здійснення документального супроводження продукції до пункту їх призначення, оформлення ввізних йому документів (видаткові накладні, товарно-транспортні накладні)
Експедитор	4 000	Доставка продукції покупцям по Луцьку та Волинській області
Електрик дільниці	1 600	Звертатись до голови ОСББ, проводити поточне обслуговування та ремонт електроустаткування в багатоквартирному будинку, дотримання правил техніки безпеки
Електрик цеху	3 400	Наявність допуску для роботи під напругою на виробництві та в цехах, дотримання техніки безпеки
Електрогазоварник	4 000	Виконання поточних ремонтних робіт із зварювання
Електрогазоварник	3 600	Зварювальні роботи по ремонту тролейбусів
Електрогазоварник	4 500	Проведення зварювальних робіт у процесі здійснення ремонту автотранспортних засобів (автобусного парку підприємства)
Електрогазоварник	4 000	Зварювання металоконструкції на напівавтоматичних машинах та ручне зварювання, допуск до робіт
Електрозварник на автоматичних та напівавтоматичних машинах	3 500	Ремонт та виготовлення стрічкових пил на пилорами. Місто Луцьк, вул. Набережна, 4
Електрозварник ручного зварювання	3 600	Зварювальні роботи по ремонту тролейбусів
Електромеханік	3 500	Обслуговування, ремонт та усунення несправностей електричних приладів в авто
Електромонтажник силових мереж та електроустаткування	7 000	Монтаж і налагодження силових пристроїв, комірок, панелей, розподільчих пристроїв, головних розподільчих щитів; ввід в експлуатацію та сервісне обслуговування електромереж з напругою до 110 кв
Електромонтажник-налагоджувальник	3 500	Встановлення домофонів, обслуговування домофонних систем
Електромонтер	4 416	Ослюговування мереж вуличного освітлення
Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	3 300	Перевірки та ремонт проводки та електроприладів
Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	4 907	Ремонтувати підсилювачі, прилади світлової та звукової сигналізації, контролери, пости керування, магнітні станції; обслуговувати силові та освітлювальні електроустановки зі складними схемами вмикання
Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	4 000	Обслуговування електроустаткування і електропроводки, виявлення та усунення несправностей та пошкоджень, утримання електроустаткування у робочому стані

Крім того є багато інших вакансій, за додатковою інформацією звертатися за адресою: м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68

STYPENDIUM I DOTACJA IMIENIA KRZYSZTOFA SKUBISZEWSKIEGO 2017

*Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej (1989–1993),
pierwszego ministra spraw zagranicznych po odzyskaniu Niepodległości*

**dla kandydatów z
Europy Środkowej, Bałkanów, krajów Bałtyckich,
Europy Wschodniej, Rosji, Azji Środkowej i krajów Kaukazu**



*Pod honorowym patronatem
Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej*

Stypendium umożliwi prowadzenie badań naukowych w Polsce przez cały rok akademicki 2017/2018, we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim lub z inną polską uczelnią, w zakresie prawa, nauk politycznych lub historii najnowszej. Celem Stypendium jest szerzenie demokracji, praw człowieka, zasad państwa prawa i poszanowania prawa w stosunkach międzynarodowych.

Stypendium jest przeznaczone dla osób, które obroniły doktorat (lub mają znaczący dorobek naukowy) lub też ukończyły studia wyższe i wykazują się wysokimi osiągnięciami na rzecz dobra społecznego, w szczególności promowania demokracji i państwa prawa.

Dotacja umożliwi jej beneficjentowi trzymiesięczny lub krótszy pobyt w Polsce, który będzie miał takie same cele i będzie zorganizowany na podobnych zasadach, jak pobyt w ramach Stypendium.

Wnioski będą przyjmowane do
13 kwietnia 2017 r.

Dokładne informacje o Stypendium i
o Dotacji:

www.skubi.net/stypendium2017.html



Fundator Stypendium i Dotacji:

Fundacja imienia Krzysztofa Skubiszewskiego
www.skubi.net/fundacja.html

Realizator Stypendium i Dotacji:

Studium Europy Wschodniej
Uniwersytetu Warszawskiego
Tel. +48 22 55 22 555
stypendia.studium@uw.edu.pl
www.studium.uw.edu.pl

Minister Krzysztof Skubiszewski podczas spotkania z Sekretarzem
Generalnym NATO, Manfredem Wörmere, 21.03.1990 r., Bruksela



STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ



UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Pałac Potockich, Krakowskie Przedmieście 26/28, PL 00-927 Warszawa
Tel. 22 55 22 555; fax 22 55 22 222; e-mail: studium@uw.edu.pl; www.studium.uw.edu.pl



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji «Wolność i Demokracja»

